

Godz. 4 po poł.

Ogłoszenia: I str. i w tekście	400 mk.	(5 szpal)
za wiersz	Nekrologi	250 „ 5
nonparel.	Nadesł. po tekśc.	300 „ 5
jednoszp.	Zwyczajne	200 „ 8

Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc., zaś firm zagraniczn. o 100 pr. drożej

Wykonanie sumienne. Ceny niskie

POLSKIE ŻYCIE POLITYCZNE

Wywiad z prezydentem Sikorskim w „Figarze“.

Prezydent ministrów p. Sikorski udzielił wywiadu p. Rene de Chesmont, który rozmowę swoją ogłasza w paryskim „Figarze“. — Korespondent zauważa na wstępie, że gen. Sikorski, który, zaledwie przekroczył czterdziestkę, ma postawę młodą. „Co przede wszystkim uderza, to szczerść i pewność spojrzenia jego bardzo niebieskich oczu, skierowanych prosto w oczy interlokutora. Czuję się, że to człowiek, który myśli to, co mówi i — rzecz rzadsza — mówi to, co myśli“.

W rozmowie, która dotknęła wszystkich obecnych problemów politycznych i ekonomicznych, dla naszej publiczności najbardziej interesujące są wywody szefa rządu, odnoszące się do zagadnień natury gospodarczej.

„Żadne specjalne zmiany ekonomicznego systemu — mówił prezydent ministrów — nie są zamierzone, z wyjątkiem energicznej akcji naprawy skarbu. System wolności handlowej, poza niektórymi stronami ujemnymi, wywarł wpływ korzystny na życie ekonomiczne Polski, podnosząc zwłaszcza produkcję rolniczą do wysokości, pokrywającej potrzeby własnej aprowizacji. Poza niezbędną kontrolą wywozu i przywozu, tudzież ruchu obcych walut, nie myślę bynajmniej o powrocie do etatyzmu. Co dorozdżała podatków, to jest to częścią ogólnego programu fiskalnego. Utrzymanie ustaw o ochronie lokatorów związane jest z ożywieniem ruchu budowlanego, którego pierwsze oznaki już się objawiają i którego poparcie będzie zadaniem rządu“.

Interesujący jest ustęp o naszej zagranicznej polityce — wedle słów p. Sikorskiego — „obiektywni, opartej na traktatach pokojowych, które Polskę przywróciły do życia, subiektywnie na przy-

mierzach, z których sojusz z Francją jest najgłówniejszy. Celem naszej polityki jest trwały pokój, niezbędny warunek odbudowy Polski. Środkiem do tego celu głównym jest utrzymanie kontaktów z naszymi sprzymierzeńcami, których polityka, jak to wiemy z doświadczenia, zmierza do tego samego celu pokojowego. W stosunku do innych krajów będziemy się starali rozwinąć to, co jest interesem wspólnym, a łagodzić to, co jest sprzeczne. Jeżeli przytem w stosunkach naszych z jakimkolwiek państwem zmuszeni jesteśmy czasem zaznaczyć, że Polska nie może dopuścić do uszczerbienia swoich praw, to uważamy to także za skuteczny środek utrzymania pokoju. Dalszym ważnym środkiem jest czynny udział Polski w każdym problemacie międzynarodowym, do czego może posłużyć intensywne uczestniczenie w pracach ligi narodów. — Ta współpraca wykaże, że Polska chce być państwem nowożytnym w całym słowa znaczeniu, państwem demokratycznym zgodnie z duchem cywilizacji zachodniej. Nie jest to dowodem naszych pokojowych tendencji i najlepszym sposobem utrzymania pokoju w tej części Europy“.

Omawiając wewnętrzną politykę państwa, odpowiedział prezydent ministrów na zapytanie co do roli mniejszości narodowych: „Rola mniejszości narodowych w kraju i w parlamencie zależy będzie przede wszystkim od ich stosunku do konieczności państwowych. Żaden rząd ani żadna parlamentarna większość odpowiedzialna za politykę rządu nie podejmie walki przeciwko tym mniejszościom; przeciwnie, uznając ich prawa, starać się będzie ułatwić i przyspieszyć proces ich państwowej asymilacji“.

Posiedzenie sejmiku śląskiego.

Rozprawy nad ustawą mieszkaniową i sprawą polskiego języka urzędowego.

KATOWICE, 13 stycznia. (AW) Posiedzenie sejmiku śląskiego dn. 12 b. m. trwało z górą 4 godziny. Wypełnione było przeważnie dyskusją nad ustawą mieszkaniową i nad ustawą o polskim języku urzędowym.

Projekt ustawy mieszkaniowej wprowadza od 1 stycznia r. b. podwyższenie czynszów, mianowicie przy mieszkaniach mniejszych, do 3-ch pokoi z kuchnią 30-krotnie w stosunku do czynszu przedwojennego i 50-krotnie za mieszkania do 5 pokoi z kuchnią, za większe 100-krotnie. Dla sklepów i biur ustanowiła się czynsz 50, 80 i 120-krotny.

Przemysłnictwo skór do Niemiec.

Odbyna się ono przez granicę śląską.

KATOWICE, 12 stycznia. (AW) W ostatnich dniach napływają do władz z różnych stron zażalenia, że od pewnego czasu odbyna się na granicy przemysłnictwo skór do Niemiec na wielką skalę. Już od kilku miesięcy wydało województwo rozporządzenia, że wszyscy handlarze skór i rzeźnie

nadgraniczne powinni posiadać książkę kontrolną, do których obowiązani są wpisywać wszelki towar, kupowany i sprzedawany, w celu umożliwienia kontroli policji i urzędem celnym. Stały wzrost przemysłnictwa dowodzi, jednakże, że zarządzenia te są niewystarczające.

GEN. HACKING OPUŚCŁ. GDAŃSK.

GDAŃSK, 13 stycznia. (AW) — Wczoraj wieczorem odjechał z rodziną z Gdańska, generałny komisarz ligi narodów, gen. Hacking. Na dworcu żegnali go prezydent senatu, dr. Sahm, wiceprezydent dr. Ziehm, dr. Derber, przedstawiciele generalnego komisarza Rzeczypospolitej polskiej, część korpusu dyplomatycznego i członkowie tutejszej kolonii angielskiej, wraz z konsulem swym na czele.

Zemano odjeżdżającego generała ze strony niemieckiej okrzykami „dowidzenia“. Istotnie możliwe

jest, że generał Hacking, po zakończeniu posiedzenia rady ligi narodów znów powrócił na krótko do Gdańska, aby swego następcę wprowadzić na urząd.

PODATEK MIESZKANIOWY OD OBOCZAJOWCÓW W GDAŃSKU.

GDAŃSK, 13 stycznia. (AW) Władze gdańskie podwoiły podatek mieszkaniowy od wszystkich przyjezdnych na krótki czas do Gdańska, to znaczy obojczykowców. Podatek ten obecnie wynosić będzie 40 procent komorne-

Prasa warszawska.

Pani Irena Panenkowa nie może jeszcze przejść do porządku dziennego nad „niesłusznym“ skazaniem Eligjusza Niewiadomskiego i stara się dowiedzieć, że motywy wyroku negują całkowicie współwinę w zbrodni „Chjenty“.

„Że na podstawie całego kompleksu wyżej przytoczonych danych i danych przewodu sądowego sąd okręgowy przyszedł do przekonania, iż podsądny Niewiadomski, powodowany swoistym poglądem na obecny stan rzeczy w Polsce i swoistem poczuciem Jej honoru rzeczywiście dnia 16 grudnia... dokonał zamachu...“

„Dziś, kiedy motywy wyroku sądowego podkreśliły dobitnie „swoistość“ pobudek Niewiadomskiego w jego zamachu, dziś dopiero staje się jasna cała potworność namienionych oskarżeń, jakimi z racji tej zbrodni obrażono największy obóz polityczny polski w kraju i jakimi w ten sposób pośrednio oczerniono imię Polski zagranicą.“

Reklama przede wszystkim: „największy obóz polityczny polski w kraju“...

„Gazeta Poranna“ wzdycha do faszystowskich fal odrodzenia, które zmywają skorupę liberalizmu i socjalizmu.

Po kilku jednak latach rządów lewicy w Europie narodził się strach i powracać do zdrowia, nabierać tchu i pędzić tych, którzy mienili się ich przyjaciółmi. Rost w Europie cała, niezależnie od siebie w każdym kraju, prąd odrodzenia, prąd zwany reakcją narodową, przeciwko rządowi lewicy. Odradzały się pomalutku, ale skutecznie narodziły się, przedewszystkiem masy ludowe i robotnicze i poczęły zrzucić narzucaną sobie korupcję socjalistyczną.

Prąd ten ledwie nurtował tu i ówdzie, później gromadził się i zlewał w strumyki, aż runął jak lawina, jak fala; dzisiaj już odczuwamy go wszyscy. Czujemy, że zbliża się nowy okres historii Europy.

Niewątpliwie po przeczytaniu tego artykułu Mussolini czułby się mile dotkniętym — tworzyć historię! włoski czarny „Napoleon“!

Autor tego artykułu widzi widocznie w wypadku 9. 11 i haniebnej pamięci 16 grudnia prądy narodowego odrodzenia.

I w Polsce żyjemy w okresie potężniejszego z dnia na dzień ruchu narodowego odrodzenia, tylko go ująć w koryto i z pożytkiem dla Polski pokierować należy.

Nadejda lepsze czasy, gdy wszyscy, a przede wszystkim ci, którzy dzisiaj nieudolnie Polska rządzi, odczują te przemiany i nie będą przeszkadzać napłeciu wstępującej energii narodu.

Przez całą Europę płynie fala odrodzenia i Polski nie omina. Oby fala ta nie zatopiła i tak trzęsącego silnie okrętu Chjenty!

„Robotnik“ zastanawiając się nad akcją okupacyjną Niemiec widzi w tem przejaw imperjalistycznej i nacjonalistycznej polityki „Bloku narodowego“.

Nie ulega wątpliwości, że znacznej części „Bloku narodowego“, który obecnie rządzi Francją uśmiechałoby się zajęcie tego Zagłębia na stałe lub przynajmniej oderwanie go od Niemiec. Nacjonalizm i imperjalizm francuski snuł i snuje dotychczas — pomimo niepowodzeń — „wielkie“ plany przeciwstawienia państwu niemieckiemu w takiej czy innej formie Nadrenji, Bawarii i t. p. Wobec i z obecną wyprawą łączy się niebezpieczeństwo, że nacjonalizm francuski będzie działał w tym kierunku, iż zrozumiałe dążenie Francji do otrzymania odszkodowań będzie starać się wypaczyć w dążenie zaborcze.

Należy jednak stwierdzić, że olbrzymia większość narodu francuskiego zaborów jawnych czy zamaskowanych nie chce i bezwzględnie chce pokoju. Naród więc francuski łatwo by położył

Nominacje nowych ministrów.

Dziś zostali mianowani dwaj nowi ministrowie. Ministrem skarbu został pan Władysław Grabski, ministrem przemysłu i handlu — pan Ossowski.

Prace byłych ministrów są na ukończeniu.

Komisja czterech segreguje wnioski i ustala postulaty.

WARSZAWA, 13 stycznia. (Tel. od nasz. koresp.)

Dziś, o godz. 11 i pół przed południem, w Belwederze rozpoczęły się obrady podkomisji 4-ch, wyłonionej przez radę ministrów skarbu. Na godz. 4 popoł. zwołano plenum, które według wszelkiego prawdopodobieństwa zakończy prace, ogłaszając jeszcze dziś komunikat urzędowy o wyniku narad.

WARSZAWA, 13 stycznia. — (AW). Konferencja byłych mini-

strów skarbu kończy już swe prace. Szybkość w załatwieniu tego ogromnego materiału, jaki nasuwa sanacja stosunków finansowych, pochodzi stąd, że wszyscy byli ministrowie wezwani na konferencję przygotowali już z góry swe wnioski, tudzież ich uzasadnienie.

Komisja czterech, złożona z ostatnich byłych ministrów skarbu, zajmuje się segregowaniem tych wniosków i ustaleniem postulatów, które znajdują się we wszystkich zamierzeniach skarbowych.

Wyjazd komisji międzyministerjalnej na kresy.

„Rzeczpospolita“ dzisiejsza podała wiadomość, że na kresy wschodnie udaje się minister spraw. gen. Sosnkowski i min. pracy, p. Darowski.

Jak dowiadujemy się, istotnie dzisiaj wieczorem wyjeżdża do Baranowicz i Równa komisja międzyministerjalna, mająca na celu rozpatrzenie spraw baraków i budynków repatrianckich, które mi-

nisterstwo spraw wojskowych chce objąć na cele wojskowe.

Do komisji tej należy generał Sosnkowski, natomiast minister pracy, p. Darowski z Warszawy nie wyjeżdża.

Związane z tą wiadomością pogłoski, że delegacja ministerstwa na kresy ma na celu rozstrzygnięcie spraw mobilizacyjnych, jest zupełnie bezpodstawa.

Przeciwpństwowa robota ukraińska.

LWÓW, 13 stycznia. (AW) — Dzienniki lwowskie donoszą, że w środę przeprowadziła policja rewizję w kancelarii adwokata dr. Włodzimierza Baczyńskiego, prezesa „Narodowego komitetu ruskiego“ i partii ludowej. W wyniku rewizji znaleziono szereg odezw przeciw państwu polskiemu

oraz kompromitujące dokumenty. Skonfiskowane rzeczy, książki i odezwy zabrano do policji. Dr. Baczyński pozostawiony został na wolnej stopie.

Nieco później przeprowadzono rewizję w kancelarii obrońcy i b. sędziego Przysasza.

Kłamstwa dyplomaty włoskiego o Polsce.

Denerwuje go skład narodowościowy Rzeczypospolitej i widzi w nim niebezpieczeństwo dla Europy.

WARSZAWA, 13 stycznia. — (AW). Znany ze swych antypolskich wystąpień b. minister włoski Nitti, opublikował w „Berliner Tageblatt“ nowy artykuł p. t. „Nieufność Ameryki“. W artykule tym udowadnia Nitti, że Ameryka tak długo nie może przejść z pomocą; że nie nastąpi zupełne rozwiązanie. Jako dowód swej tezy przytacza Nitti kilka państw, a w szczególności Francję, Belgię, Polskę i Jugosławie.

W artykule tym atakuje Nitti w tonie niezwykle ostrym, zupełnie bezprzedmiotowo i bez faktycznych danych, że skład naro-

dowościowy Polski jest bardziej różnolity, niż skład narodowościowy monarchii austriackiej. Przyczyną tego stanu jest, zdaniem Nittiego, opieka roztaczana nad Polską przez wielki przemysł francuski, który chciał za wszelką cenę rozszerzyć granice Polski.

Argumenty p. Nittiego nie zasługują nawet na bliższą uwagę, jeżeli się zważy stałe współpracownictwo wybitnego polityka włoskiego w pismach niemieckich. Współpracownictwo stało się częstszym, im częściej przesiłnia między Francją i Niemcami.

WIZYTA POLITYCZNA.

Złożył ją posłowi polskiemu w Rzymie rumuński minister spraw zagranicznych.

RZYM, 13 stycznia. (Pat). — Dziś minister Zaleski przyjął na śniadaniu w poselstwie polskiem rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Duce. Fakt ten ma specjalne znaczenie, jeśli się zważy, że minister Duca w czasie pobytu swego w Rzymie nie weźmie udziału w żadnym przyjęciu w innej ambasadzie, z wyjątkiem oficjalnego przyjęcia u króla i Mussoliniego.

i imperjalistów swoich, gdyby narzeszcie sprawa spełnienia przez Niemców ich zobowiązań przyjęła obrót pomyślny.

Czy wyprawa francuska pod tym względem się „opłaca“ — trudno powiedzieć. Niemcy niewątpliwie będą stawiali bierny opór i będą się starali o to, by „zastawy produkcyjne“ — jak Poincaré nazwał owe zabezpieczenia — oka-

O WPROWADZENIE WALUTY POLSKIEJ NA G. ŚLĄSKU.

WARSZAWA, 13 stycznia. — (AW). Ministerstwo skarbu rozważa obecnie techniczną stronę wprowadzenia na Górnym Śląsku waluty polskiej, jako równorzędnego środka płatniczego z marką polską. Sprawa ta nie może jednakże być ostatecznie uregulowana do czasu dokonania pewnych prac w zakresie kolejnictwa na Górnym Śląsku. Zależy ona również od sprawy unormowania uposażenia urzędniczych.

zały się jaknajmniej produkcyjnie...

W akcji tej widzi niejako niebezpieczeństwo dla Polski. Położenie jest tedy bardzo poważne i ciężkie. Obowiązkiem polityki polskiej jest zachować wielką czujność i rozważyć i nie pozwolić się wplątać w jakakolwiek awanturę wojenną.

Wac. Pol.

POLITYKA ZAGRANICZNA

Zamach na Kłajpedę.

Litwini dokonali napadu na okręg Kłajpedy w celu przyłączenia go do swego państwa. Oczywiście nie wystąpili pod firmą rządu kowieńskiego, lecz jakoby miejscowej ludności i reprezentującego ją komitetu, który tym sposobem rzucił rekawicę właściwemu suwerenowi tego obszaru — koalicji, a dokładniej — francuskiej załodze okupacyjnej. Załoga ta wprawdzie jest bardzo niewielka, ale dowódca jej podobno zapowiedział, że broń będzie Kłajpedy do ostatniej kropli krwi. Niewiadomo zatem, czy przyjdzie do zajęcia miasta i czy zuchwała impreza litwinów nie osiędzie od razu na lodzie. Dla nich byłoby najkorzystniej, gdyby dowódca francuski w poczuciu wielkiej niewspółmierności sił wycolał się od razu i pozwolił litwinom zająć miasto i port bez rozlewu krwi.

Zamach na Kłajpedę zostaje w niewątpliwym związku z akcją francuską w zagłębiu Ruhry. Jest to związek conajmniej psychologicznostrojowy. Litwini z zerwania konferencji paryskiej i samodzielnych kroków francuskich, z zamiętu, jaki z tego źródła zagraża, wprowadzają wniosek, że solidarność koalicji jest, jeżeli nie zerwana, to przynajmniej zachwiana, że niema komu bronić traktatu wersalskiego i, że ryzykowna próba może się udać.

Zamach litwinów zwraca się przeciw temuż traktatowi w bardzo drażliwym punkcie. Wszak terytorjum Kłajpedy nie zostało przyznane nikomu w szczególności, lecz oddane do rozporządzenia koalicji. Gdyby ta ostatnia pozwoliła je sobie wydrzeć, pokazałaby publicznie, że już nie istnieje i, że żadna zbiorowa siła nie stoi na straży traktatu wersalskiego.

Sprawa ta w wysokim stopniu obchodzi Polskę, która korzysta z portu Kłajpedy w stopniu o wiele większym, niż Litwa. Gdy w czerwcu była mowa o dalszym jego losie, okazało się, że stanowisko Polski jest bardzo zbliżone do pragnień miejscowej ludności, która chce utrzymać swój samodzielny okręg pod opieką i władzą suwerenną koalicji z uwzględnieniem interesów portowych Polski i Litwy.

Ta ostatnia zaś pragnie Kłajpedę wcielić do swego państwa i oczywiście porobić możliwe trudności eksportowi polskiemu. Rząd nasz nie może pozostać biernym, atoli nie zamierza ze swej strony podejmować żadnych kroków samodzielnego chęć pozostać na gruncie traktatu wersalskiego i w ścisłej łączności z koalicją.

Nasuwa się przypuszczenie, że poza szalonym eksperymentem Litwy, ukrywają się machinacje niemiecko-sowieckie, będące niejako odpowiedzią na francuską ekspedycję do Ruhry. Kłajpeda w rękach litwinów stałaby się mostem łączącym Rosję sowiecką z Niemcami. Wprawdzie te ostatnie nie mogłyby się chętnie godzić z aneksją swego dawnego terytorjum na rzecz Litwy, ale w swem dalszym położeńiu pragną oni przede wszystkim zwiększenia zamiętu w całej Europie oraz jednogłośnie więcej wylomu w traktacie wersalskim. Ze pożądaną też polaczenia z Rosją to jest oddawna widoczne.

Teraz ma głos koalicja i jej organ do wykonywania i pilnowania traktatu wersalskiego — rada ambasadorów

Vigil.

Amerykański plan reparatorny.

Przewidywał blokadę gospodarczą Niemiec.

PARYŻ, 13 stycznia (A. W.). — „New York Herald” donosi z Waszyngtonu, że departament stanu, powracając do szczegółów rokowań z Francją w sprawie amerykańskiego planu reparatornego, potwierdza, iż w zwykłej drodze dyplomatycznej przesłana była propozycja panu Poincaré'emu, który jednak w przypisywanej mu odpowiedzi miał oświadczyć, jakoby nie otrzymał żadnej propozycji, traktującej o amerykańskim planie reparatornym.

Propozycja amerykańska miała być odpowiedzią na zapytanie, jakie należy przedsięwziąć środki, aby zmusić Niemcy do placenia w razie ich odmowy. Twierdziła ona, że w tym wypadku cały świat zorganizować winien blokadę gospodarczą Niemiec, pozbawiając je wszelkiej możliwości dokonywania jakichkolwiek sprzedaży, czy też kupna.

Po przeprowadzeniu okupacji Zagłębia Ruhry.

PAS OKUPACYJNY

PARYŻ, 13 stycznia (A. W.). — Pas okupacyjny dookoła Essen ciągnie się w formie zamkniętej elipsy na przestrzeni 20 do 30 kilometrów. Oddalony jest on od Gelsenkirchen o pięć, od Bochum o 15, a od Elberfeldu o 25 kilometrów. W obwodzie essenńskim załogi francuskie wynoszą około 5 tys. ludzi.

NAPLYW NOWYCH WOJSK.

ESSEN, 13 stycznia (PAT). —

Wolf komunikuje, że w ciągu dnia wczorajszego nadeszły do zagłębia Ruhry dalsze wojska francuskie. Jednakże wojska te nie posunęły się poza linię osiągniętą wczoraj przez poprzednie oddziały.

PROTEST BEZ ODPOWIEDZI.

BERLIN, 13 stycznia (AW). —

Z Londynu dochodzą wieści, że w kołach rządowych zapewnijają ostatecznie, że rząd angielski na

formalny protest niemiecki w sprawie akcji francuskiej w zagłębiu Ruhry nie da żadnej odpowiedzi.

AMERYKANIE OPUSZCZAJĄ NADRENIĘ.

GDAŃSK, 13 stycznia (AW). Według wiadomości z Koblenz odjazd okupacyjnych wojsk amerykańskich nastąpi 22 stycznia. — Dokonać się on ma przez Bremę. Pozostanie tam tylko mały oddział amerykański.

Polska wobec zajść kłajpedzkich.

Protest ambasadora polskiego w Paryżu. Przedstawiciele mocarstw u min. Skrzyńskiego.

PARYŻ, 13 stycznia (Pat). — Dziś rano pos. Zamoyski złożył, imieniem rządu polskiego, prezydentowi konferencji ambasadorów notę, protestującą przeciw wkroczeniu litwinów na terytorjum Kłajpedy.

WARSZAWA, 13 stycznia (Pat). Dziś na godz. 12-tą w południe do p. ministra spraw zagranicznych, Skrzyńskiego, zaproszeni zostali posłowie: francuski, angielski, włoski, oraz zastępca posła japońskiego. Pan minister spraw zagranicznych przyjął posłów zbiorowo, jako przedstawicieli państw, należących do konferencji ambasadorów i złożył oświadczenie o stanowisku rządu polskiego w sprawie gwałtu, którego dopuściła się Litwa w stosunku do Kłajpedy.

Pierwsze starcie z wojskami francuskimi.

KŁAJPEDA, 13 stycznia (Pat) — Na północ od Kłajpedy przyszło do utarczki między wojskiem francuskim a litewskimi ochotnikami.

Rząd kowieński staje w obronie napastników.

KOWNO, 13 stycznia (Pat) — Prezydent republiki komunikował przedstawicielom prasy kowieńskiej, że rząd litewski nie znieśnie tego, aby przeciwko litewskiej większości, która chce w Kłajpedzie utworzyć swój rząd zastosowano jakiekolwiek represje.

PRZYŁACZENIE SIĘ ANGLI DO PROTESTU FRANCJI.

LONDYN, 13 stycznia (PAT). Ag. Havasa dowiaduje się, że Anglia przyłącza się do stanowiska Francji w celu zaprotestowania u rządu litewskiego przeciw liwalskim nieregularnym oddziałom litewskim na terytorjum Kłajpedy. — Reuter potwierdza wiadomość o zamiarze wysłania krawownika angielskiego do Kłajpedy.

WYSŁANNICY NAPASTNIKÓW U WYSOKIEGO KOMISARZA.

KRÓLEWIEC, 13 stycznia. — (Pat). Wojska i bandy litewskie w sile maksymalnej trzech tysięcy ludzi okazywały Kłajpedę i wysłały parlamentarzysty do wysokiego komisarza francuskiego Petisne. Wysoki komisarz parlamentarzysty nie przyjął, oświadcza, że pertraktować nie zamierza i żąda natychmiastowego rozbrojenia wojsk i band litewskich, oraz ustąpienia ich z terytorjum Kłajpedy. Część statków wojennych francuskich i angielskich prawdopodobnie dziś przybędzie do Kłajpedy. Gdyby litwini zaatakowali miasto, wojska fran-

cuskie zdecydowane są bronić się w ostatecznym wypadku w koszarach.

BRAK WIADOMOŚCI

WARSZAWA, 13 stycznia. (Telefonem od nasz. koresp.). Ministerstwo spraw zagranicznych już drugi dzień nie otrzymało żadnych wiadomości z Kłajpedy. Komunikacja telegraficzna jest w dalszym ciągu zerwana.

Miedzy innymi od początku incydentu kłajpedzkiego nie otrzymano żadnego raportu od naszego charge d'affaires p. Szaroty.

CO SIĘ DZIEJE POD KŁAJPEDĄ.

GDAŃSK, 13 stycznia (AW). Położenie w Kłajpedzie nie uległo do wczoraj wieczorem żadnym zmianom. Napastnicy litewscy stali bezpośrednio przed miastem przed stanowiskami francuskimi. Do zderzenia dotychczas nie doszło. Tylko ubiegłej nocy pewien wachmistrz z patrolu francuskiego został przez litwinów zastrzelony. Rząd niemiecki zawezwał przedników, aby sprawowali dalej nieprzerwanie swoje czynności.

SPRAWY KAPITULACJI I SZKÓD WOJENNYCH.

LOZANNA, 13 stycznia (Pat). Nowe instrukcje przywiezione z Angli przez Hassana-beya mają zawierać polecenie zajęcia przez delegatów tureckich nieprzejednanego stanowiska w sprawie kapitulacji, oraz szkód wojennych.

ODPOWIEDZ SPRZYMIERZONYCH NA NOTĘ CZICZERINA.

LOZANNA, 13 stycznia (Pat). Odpowiedź sprzymierzonych na ostatnią notę Cziczierina protestującą przeciwko wykluczeniu delegacji rosyjskiej od udziału w obradach w kwestii cieśnin, przypomina delegacji rosyjskiej, że komisja dla spraw cieśnin odbyła śledem posiedzeń, w których delegacja rosyjska nie mogła być wzięta udziału. Dalej zaznacza nota, że rzeczoznawcy rosyjscy mogli byli nawiązać kontakt z rzeczoznawcami państw sprzymierzonych, oraz z rzeczoznawcami tureckimi. Sprzymierzeni prześlali delegacji rosyjskiej projekt układu w sprawie cieśnin.

PASZPORTY LIGI NARODÓW DLA UCHODźCÓW ROSYJSKICH.

SOFJA, 13 stycznia (RUSS-PRESS). Tutejsze przedstawicielstwo ligi narodów rozpoczęło wydawanie uchodźcom rosyjskim paszportów ligi narodów. Jednocześnie wobec wyjazdu z Bułgarii dyplomatycznej misji rosyjskiej, przedstawicielstwo ligi narodów przyjęło na siebie opiekę nad uchodźcami rosyjskimi i pośrednictwo przy otrzymywaniu przez nich wiz od konsulatów cudzoziemskich.

AMNESTJA DLA OFICERÓW CARSKICH.

MOSKWA, 13 stycznia. (Tel. wł. „Kurieru Wieczornego”). Rząd sowiecki otrzymał zawiadomienie od grupy generałów kozackich którzy stali na czele oddziałów kozackich, biorących udział w akcji Denikina i W'rangla, że chcą oni skorzystać z amnestji i powrócić do kraju.

Z wybitnych generałów są pomiędzy nimi: generał Stark Abramow. Ogółem jest ich dziesięciu.

GRECJA MOBILIZUJE.

GDAŃSK, 13 stycznia (AW). „Danziger Zeitung” zamieściła wezwanie generalnego konsula greckiego, powołującego wszystkich obywateli greckich, podlegających poborowi, do stawienia się w konsulacie, celem natychmiastowego wyjazdu do Grecji.

W RAZIE ZERWANIA STOSUNKÓW DYPLOMATYCZNYCH.

PARYŻ, 13 stycznia. (Pat). Sprawozdawca paryski „Petit Parisien” donosi, że w razie ewentualnego zerwania stosunków dyplomatycznych między Francją a Niemcami ochrona obywateli francuskich i belgijskich w Niemczech powierzona zostanie posłowi polskiemu.

NARADA ZPRZEMYSŁOWCAMI

BERLIN, 13 stycznia. (Pat).

Z Essen donoszą, iż komendant Düsseldorfu gen. Simon zaprosił na naradę do prezydenta regencji szereg wybitnych przemysłowców, jak Stinnesa, Kruppa i in. Ponieważ żadna z zaproszonych osób nie przybyła na naradę, prze wodniczący francuski generał oświadczył, iż miasta muszą w dalszym ciągu kontynuować dostawy węgla, przypadające z tytułu odszkodowań.

PO ŚMIERCI EKS-KRÓLA GRECKIEGO.

Umarł on nagle i niespodziewanie.

RZYM, 13 stycznia. (Pat).

Z Palermo nadeszły następujące szczegóły w sprawie śmierci króla Konstantyna. Król czuł się w ostatnich dniach zupełnie dobrze. Wczoraj urządził on herbatkę dla arystokracji włoskiej, znajdującej się w Palermo W ostatnich dniach król odbywał liczne wycieczki i spacer. Dziś rano po wzięciu zwykłej kąpieli król zasnął nagle i zakończył życie mimo wysiłku lekarzy. Przy królu znajdowały się królowa Marja, księżniczka Helena, Irena i Katarzyna. W sobotę ciało króla przewiezione będzie do Neapolu, gdzie odbędzie się pogrzeb wedle obrządku greckiego.

BORDEAUX, 13 stycznia. (Pat) Donoszą z Palermo, że przyczyną nagłej śmierci króla Konstantyna był krwotok mózgu.

RZYM, 13 stycznia. (Pat). — Dzienniki włoskie, omawiając śmierć króla Konstantyna powstrzymują się od komentarzy w sprawie polityki króla, przypominając tylko historię jego życia i jego marzenia, dotyczące Bosforu i Konstantynopola.

SPISEK ANTYBOLSZEWICKI NA SYBERII I URALU.

Organizowali go eserowcy.

MOSKWA, 13 stycznia. (A. W.). Syberyjski „główny urząd polityczny” (dawna czerezwyczejka) odkrył wielki spisek eserowskiej, ogarniający całą zachodnią Syberję i część Uralu. Aresztowano przeszło 300 osób, między innymi Okulicza, Czyżewskiego, Saksza, Chuchorowa. Organizacja tworzyła grupy włościńskie pod hasłem autonomji włościń, władzy sowiełów bez komunistów i zwołania parlamentu włościń w Syberji.

OFIARY WYBUCHU W SOFII.

SOFJA, 13 stycznia (RUSS-PRESS). Śledztwo przeprowadzone na miejscu wybuchu pocisków armatnich, ustaliło, że zupełnie zniszczone zostały dwa domy i 6 innych domów jest znacznie uszkodzonych. Znalezione dotąd 10 trupów, jednakże liczba zabitych jest znacznie większa. Rannych zarejestrowano dotąd przeszło 50 osób. Władze rządowe prowadzą surowe śledztwo w celu wykrycia, jaka droga do warsztatu ślusarskiego, znajdującego się w bliźniactwie jednego z domów w centrum Sofji dostały się pociski armatnie, wydane uprzednio przez wojskowe władze bułgarskie kontrolującej komisji międzysojuszniczej. Rząd bułgarski zwrócił uwagę delegacji włoskiej komisji międzysojuszniczej na to, że pociski, wydane przez władze bułgarskie są sprzedawane prywatnie w Bułgarii, bez dostatecznego zabezpieczenia ich od wybuchu.

ŚWIAT RZECZY CIEKAWYCH

Berlin—Londyn w linii powietrznej.



Otwarcie ruchu samolotowego.

Niebawem ma nastąpić otwarcie stałego ruchu pasażerskiego i towarowego pomiędzy Berlinem a Londynem. Narazie samolot metalowy systemu Dornier wylądował w Croyden.

Z okazji tej pisać „Dayly Mail”: „Zaden z wypadków powojennych nie miał tak doniosłego znaczenia

jak wylądowanie tego niemieckiego jednopłatowca”.

Ponieważ niemiecki przemysł nie posiada środków na budowę motorów, użyto motor francuski. Samolot więc, który wylądował w Croyden zaopatrzony jest w motor Dornier o sile 185 H. P. Samolot posiada kabinę mieszczącą czterech pasażerów.

Ze świata nauki.

Nowa einsteinowska ekspedycja.

Kierownik angielskiej ekspedycji na wyspy Bożego Narodzenia H. Spencer Lonen, któremu się 21 grudnia z powodu niepogody nie udało sprawdzić teorii Einsteina, oświadcza, iż zamierza w następującym obecnie roku powtórzyć ekspedycję, gdyż pragnąłby zbadać wartość einsteinowskiej teorii względności.

Dnia 10 września b. r. w północnej Ameryce i południowej Kalifornii nastąpi całkowite zaćmienie słońca i umożliwi dokonanie dokładnych, a mających ogromne znaczenie zdjęć fotograficznych. Einsteinowska teoria wzbudziła tyle sporów, że należy jaknajwcześniej zająć się jej sprawdzeniem. Gdyby zdjęcia dokonane podczas ostatniego zaćmienia słonecznego przez urzędników obserwatorium Lick w północno-zachodniej Australii nie dały oczekiwanego rezultatu, trzeba będzie problem ten rozpatrzyć po raz drugi i uczynić wszystko, by go nareszcie rozwiązać.

Południowo-amerykańska ekspedycja naukowa.

Po długoletnich pracach i poszukiwaniach w Kolumbii, prof. Preuss przywiózł do Europy przeszło 80 posągów kamiennych. — Odkrycia te rzucają nowe światło na kulturę pierwotnych mieszkańców południowej Ameryki. Figury te znalezione zostały w bliskości wioski San Augustin obok źródeł Magdaleny.

W tej samej okolicy już w roku 1857 włoski uczony Codazzi odkrył cały szereg posągów. Rezultat obecnych poszukiwań jest o wiele bogatszy i wszystkie te skarby z portu Barranquilla przewiezione zostały do Europy.

Miejsce poszukiwań w Kolumbii uważane jest przez ludność tamtejszą, jako rodzaj mapiański historycznej. Kilka z tych pomników rząd Kolumbii przesłał do stolicy Bogota i ustawił w parku narodowym. Obecne poszukiwania i ich rezultaty pozwolą uczynnym wyjaśnić łączność kultury Meksyku i jej sąsiada Peru.

Walka z pijaństwem w Ameryce.

W prasie amerykańskiej zjawiały się ciekawe dane o wynikach „suchej polityki” od 3 lat przeprowadzanej nader energicznie w Stanach Zjednoczonych. Szczególnie ciekawe są dane dotyczące zmniejszenia się liczby, charakteryzujących przestępczość.

Tak, w 60 stanach Ameryki północnej w roku 1917 dokonano 316 tysięcy 842 aresztowań, wywołanych przestępstwami, dokonanymi w stanie nietrzeźwym. W roku 1919, pierwszym roku „suchym” liczba ta spadła do 172.659, a w roku 1920 — do 109.768. W stanie Illinois, głównym ośrodku przemysłu amerykańskiego, w 7 wielkich miastach, liczba aresztowań członków awantur ulicznych spadła o 80 procent. Zmniejszyła się również znacznie frekwencja domów roboczych i poprawczych. Tak w Philadelphii po 9-cio miesięcznym zastosowaniu „suchego regimu” w domach roboczych było 1.100 cel niezajętych, a w centralnym domu roboczym na 2.000 cel było zajęte tylko 474. W Chicago w domu poprawczym zamiast 2.500 internowanych było w kwietniu 1920 roku tylko 600.

Spadła również znacznie liczba zabójstw, rabunków, kradzieży z włamaniem i innych przestępstw. Tak w Nowym Jorku, bez względu na wzrost ludności tego miasta ilość przestępstw zmniejszyła się przeciętnie o 5.000 corocznie, poczynając od roku 1915. Ilość chorób, wywołanych nadużyciem alkoholu spadła do 10 procent ilości zarejestrowanej w roku 1908; w roku 1921 procent ten wynosił tylko 1,9 proc. Szpital państwowy w Buffalo zlikwidował zupełnie oddział dla alkoholików i oddał go do rozporządzenia t-wu walki z gruźlicą. Zmniejszyła się również liczba wypadków zatrucia alkoholem. Tak w mieście Denver notowano uprzednio do 50 wypadków śmierci z tego powodu; w roku 1919 zanotowano tylko 1 podobny wypadek. W Bostonie liczba tych wypadków zmniejszyła się o 50 procent, liczba samobójstw o 33 procent, liczba wypadków ulicznych o 45 procent. W Nowym Jorku liczba śmiertelnych zatruc alkoholem z 687 w roku 1916 spadła do 98 w roku 1920, w Chicago — z 245 — do 46 i w Philadelphii — ze 187 do 11.

Zareczyny w angielskim domu królewskim.



Książę Walji.

Książę Walji, którego zareczyny z córką parą szkockiego mają podobno być wkrótce ogłoszone, liczy obecnie 29 lat.

Książę odbywał długie podróże i już po wojnie zwiedził Indie i Amerykę. Poza tem książę mało jest znany szerszym kołom publiczności. Mówiono wiele o jego zdolnościach wojskowych, a także kilka razy już o jego zareczynach.

Rozmaitości.

ZŁODZIEJ W ZBROJI RYCERSKIEJ. — Na niezwykle pomysłowy sposób paryski złodziej, który dostał się do sklepu antykwaryjskiego. Ubrał się w stojącą tam zbroję rycerską i w ten sposób przesunął się po podłodze. Oczywiście liczył na to, że przy najmniejszym alarmie pozostanie nieruchomy i nikomu nie przyjdzie na myśl szukać go w zbroi.

Na schodach jednak spotkał go antykwaryusz pochwylił ze ściany miecz i przewrócił nim nie mogącego uciekać rycerza.

Przy tej okazji przyłbica skrzywiła się tak, że złodziej nie mógł się ze swej żelaznej odzieży wydostać. Trwało to całą noc i dzień następny. Policji udało się do ust złodzieja przesunąć rurkę, przez którą go karmiono płynnymi pokarmami. Cały Paryż uśmieł się podobno przy tej okazji do łez.

OCHMISTRZ DWORU I EU-NUCH. Gdy w swoim czasie cesarz Wilhelm II wraz z cesarową wyruszył w swą wielką podróż na wschód, miał zamiar zwiedzić Palestynę i Egipt. Gdy podróż do Egiptu z powodu jakichś zatargów została zaniechana cesarz postanowił wstąpić do Konstantynopola. Jak doniósł wtedy hrabia Waldersee, sultan „ze strachem” czekał swego kapryśnego gościa. — Ale padyszach był człowiekiem grze-

cznym i cesarz został nader uprzejmie przyjęty. Cesarzowa postanowiła przy tej okazji zwiedzić harem sultana. Kaznodzieja nadwórny Kögel począł bardzo energicznie odradzać, ale popadł za to w niełaske.

Cesarzowa udała się do haremu w towarzystwie swego ochmistrza dworu hrabiego Mirbacha. — U wejścia przyjął ją naczelny eunuuch, który skłonił się przed władczynią Niemiec aż do ziemi. Potem jowialnie wyciągnął rękę do hrabiego Mirbacha i wykrzyknął: salem alejkum, kolego! E.

NOWY SPOSÓB OŚWIETLANIA MUZEÓW. W Louvrze paryskim otwarto dwie sale z pastelami Latour'a. Wystawa ta zasługuje na specjalną uwagę z powodu oryginalnego oświetlenia sal. Okna, które wychodzą na Sekwanę i dają za twarde światło, zaopatrzone zostały w szybę z matowego szkła w pasy i do połowy wysokości zawieszono je ciemnymi firankami. Ściany są koloru rezedowego, podłoga pokryta czarnym dywanem, a sufit pomalowany na czerwono.

Niezwykle te przygotowania mają zabezpieczyć właściwe oświetlenie obrazów umieszczonych za szkłem. Urządzenie to wynaleziono zostało przez nowozelandczyka nazwiskiem Seager, który w ojczyźnie swej oświetlił muzeum przy pomocy reflektorów znajdujących się na zewnątrz. Ponie-

Kronika filmowa.

Z za kulis życia „gwiazd” Autor powieści „Grzechy w Holleywood” Edward Roberts został w Los Angeles aresztowany. Oskarżony jest o obrażenie moralności publicznej. Powieść jego zawiera liczne szczegóły z życia i miłostek gwiazd filmowych w Holleywood. Wszystkie „gwiazdy” opisane są pod bardzo przezroczystymi pseudonimami. Druk powieści został zabroniony. Roberts zamierza przedstawić sądowi świadków, którzy pod przysięgą potwierdzą prawdziwość jego opisów. Roberts był poprzednio przedstawicielem jednej z fabryk filmowych.

Waż w Louvrze nie można było psuć fasady więc Seager wynalazł specjalny dobór barw, które zapewniały obrazom właściwe oświetlenie.

WALKA POMIEDZY BIAŁYMI A MURZYNAМИ. Z powodu znieważenia białej kobiety przez murzyną w miasteczku Rosewood we Florydzie doszło do zbrojnej walki pomiędzy białymi i murzymi. Przy tej okazji miasteczko spłonęło, zabitych zaś zostało przeszło 22 osoby tak z pośród białej ludności, jak i murzynów.

RODA RODA.

Moja pierwsza przygoda.

Państwo wybacza, ale pochodzę ze wsi. Koniec końców nie jest grzechem — nawet wprost przeciwnie. Mężczyźni w moich stronach noszą coppersa wykładane koflerzyki, ale są za to o wiele grzeczniejsi, a kobiety choć noszą wełniane pończochy, mają za to serce i ideały.

Dla wiejskiego człowieka życie wielkomiejskie połączone jest z tyłoma kłopotami! Gdy szaleję z radości, że nareszcie spotkałem na ulicy prawdziwą hrabinę — okazuje się, że nigdy hrabiną nie była, a co gorsze i nie będzie. Gdy pytam kogoś o kierunek, ten ktoś krzywi się a czasem prosi o papierosa. W domu, u nas na Węgrzech dużo słyszałem o wiejskich słodkich dziewczynach. Często o nich myślałem i nareszcie zdecydowałem pojechać do Wiednia. Marzyłem o przygodzie z jakąś słodką dziewczyną lub elegancką panią w jedwabnych desous. Nie uwierzcie państwo jak bardzo lubię kobiety w jedwabkach, a u nas na wsi nikt ich nie nosi.

Ile razy mój kuzyn Gienio był w Wiedniu tyle razy przeżywał niesłychane rzeczy. Pytałem go się z bicia serca:

— Jak ty postępujesz, że tak prędko poznajesz takie śliczne dziewczyny. Ja przecież także chodzę po mieście i jakoś nie mam zupełnie szczęścia.

— Jeżeli się między 7 a 8 będziesz przechadzał po Mariahilferstrasse, to napewno napotkasz wszystkie panny sklepowe, które z centrum wracają do domu.

— No i?

— No co — i? Jeżeli ci się która będzie podobała, podejdź do niej. To przecież nie wielka rzecz! Czy u was na wsi nie rozmawiałyś nigdy z kobietą?

— Stałem więc pomiędzy 7 a 8 na Mariahilferstrasse. Tu można bowiem napotkać panny sklepowe powracające z centrum do domu.

Pierwsza. Nie ulega kwestji — to sklepowa, która wraca. Ładna? No, chyba będą jeszcze ładniejsze wracały? Acha, druga! A to śliczna dziewczyna!! Ale ucieka — pewnie ktoś czeka na nią!

Trzecia. Uśmiecha się... „Proszę pa...” Acha, uśmiechała się do tego pana z przeciwnej strony ulicy.

Czwarta. To nie jest słodka dziewczyna!

Piąta. Może? Ależ nie, to chyba żona jakiegoś urzędnika czwartej klasy!

Ale oto szósta. No, odwagi chłopcze! Ojcowie twoi walczyli z Turkami, ki djabeli! W gruncie rzeczy jest to trochę cenne, to co zamierzam uczynić, no ale jakże mam inaczej postąpić?

Siódma. Należy czy nie należy? Już wpół do ósmej — stracony dzień.

Dobry wieczór, proszę pani. Czy pani pozwoli, że... że się przedstawię? Nazywam się Roda!

Doskonale. Czego pan sobie życzy?

— Przedstawić się! Nazywam się Roda!

— A co dalej?

— Chciałbym panią odprowadzić!

Co za śliczne stworzenie, jak ona przyszyja usta! Chętniebym ją choć raz pocałował!

Śliczne stworzenie wręczyło mi trzy ogromne pakiety, siedem średnich i szesnaście małych paczek i podreptało dalej. Ja za nią.

— Czy pani była zajęta w centrum miasta i wraca obecnie do domu?

— Z czego pan to wnosi?

— Przy odrobinie wprawy, to się od razu poznaje! Czy odradłem

— Hm — mówi ona i śmieje się. Ja też się śmiałem. Jaka to śliczna dziewczyna. I taka miła... Naprawdę że to zupełnie nie jest trudne... Od razu wpada się we właściwy ton...

— Czy pani musi wrócić już do domu?

— Czy nie moglibyśmy naprzykład...

— Co takiego? — pyta ona.

— No... naprzykład moglibyśmy się udać gdziekolwiek gdzie się ludzie bawia...

— Dokąd to?

— Do kabaretu, dajmy na to, albo do kina? Czy idę za szybko?

— O ile. Tylko dalej w tem tempie, a będziemy prędzej u celu, — mówi ona z uroczym uśmiechem. Jaka to dowcipna dziewczyna!

Przed jakąś bramą zatrzymujemy się nareszcie.

— Muszę tu wejść na chwile, — mówi Roder.

— Roder — poprawiam.

— Więc Roda. Pan mnie odprowadzi?

— To jest... właściwie... może mogłbym tutaj...

— Nie, musi pan iść ze mną.

No więc, w imię Boże. Tem lebiej zreszta. Nigdy nie spodziewa-

łem się, że zwycięstwo jest tak łatwe!

Wchodzimy więc zaraz w pierwszą drzwi. Młody, przystojny olbrzym spieszy nam naprzeciw, grzecznie, ale z pewnem zdziwieniem:

— Jak się masz aniołku — woła i — całuje ją z czułością.

„Aniołek” przedstawia: — Pan Roda. Pan zapewne zna mego męża? Nie?... Z kabaretu? Przecież dopiero w tym tygodniu odbył się mecz bokserski i mój mąż walczył o mistrzostwo! Mężulku powinieneś czuć dużą wdzięczność dla pana Rody. Podziękuj mu!

Mężulek ściska mi dłoń (jak on ją ściska!) i patrzy na mnie pytająco. Doprawdy chciałbym w tej chwili być u nas na Węgrzech na wsi.

„Aniołek” kontynuuje: — Pan Roda obronił mnie przed jakimś człowiekiem, który wziął mnie za sklepową i zapraszał do kabaretów.

Uścisk olbrzyma przechodzi w torturę.

— Dziękuję, dziękuję panu — woła z entuzjazmem.

— Ależ proszę... szepcze, a aniołek zanosi się do śmiechu.

(Tłumaczyła Et.).

CODZIENNE SPRAWY ŁODZI

O niektórych podatkach miejskich w Łodzi.

Podatek od widowisk i zabaw.—Im weselej tem drożej. Po północy najdrożej. — Kto zarabia i gdzie chodzi Łódź? — I o nowym teatrze się pamięta. — Jak się zarabia na Sylwestrze? — Dlaczego restauratorzy mogą trzymać powozy i konie?

Wostatnim naszym numerze poda-
liśmy wyczerpujące podatków, jakie-
mi ludność miasta Łodzi uszczęśli-
wi magistrat w roku 1923. Ponie-
waż niektóre z tych podatków, mo-
że nawet nie wiedząc o tem, pla-
cą najszerzej sfery ludności miej-
skiej, podśladaliśmy w miejskim
wydziale podatkowym szereg inte-
resujących szczegółów, którymi
dzielimy się z czytelnikami.

Podatkem miejskim, który pla-
cą nasze nawet mniej lub więcej
dorośli dzieci, jest

**miejski podatek od widowisk
i zabaw.**

Niema imprezy, przedstawienia
czy odczytu, zabawy tanecznej,
maskarady, Ursteina, Gierasińskie-
go ani Kakadu bez podatku. Ucie-
chy te posegregował magistrat na
kilka kategorii —

kierując się przytem mniejszą lub
większą wartością rozrzucającą
imprezy

i stosownie do tego pobiera podatek,
który publika płaci równo-
cześnie z ceną biletu.

I tak od odczytów, jako imprez
przeważnie najnudniejszych, liczy
sobie magistrat zaledwie 5 proc.
od ceny biletu. Od przedstawień
teatralnych, jeżeli dawane są dra-
maty, komedje, sztuki i t. p. nie
cieszące się obecnie dużym popy-
tem produkcje — liczy magistrat
skromnie tylko

10 procent.

Gdy jednak na scenie zjawi się
Messalka — albo tylko inna zwy-
czajna operetka czy balet, lub też
z pikaną farsą zawita do Skali
jakis zespół, procent magistrat
podskakuje z radości aż do 30 proc.
ceny biletu.

Alto jeszcze nic w porównaniu
ze zniżem podatkowym, jakie da-
ją kina. Tutaj,

korzystając z ciemności, procent
magistratki wyrasta od 50 do 75,
a w praktyce obecnie zawsze do
75, gdyż tylko przy miejscach bar-
dzo tanich, jakich już dzisiaj niema
w kinach, procent jest mniejszy.

Gdy więc właściciel kinematogra-
fu chce otrzymać za bilet 2000 mk.
musi doliczyć do niego 75 proc.
czyli 1500 mk. i zażądać od „go-
ścia“ aż 3500 mk.

Zwolennicy ekranu opłacają więc
prawie że drugi bilet na rzecz
miasta.

Taki sam podatek ściągają magi-
strat od biletów na przedstawienia
kabaretowe, ale tylko wtedy, gdy
konczą się one przed północą. Po
północy nawet magistrat bolsze-
wiczęje i żąda sprawiedliwego
podziału:

„tyle dla mnie, ile dla ciebie.
Chcesz za bilet 10 tysiączek
oddaj mi połowę“.

Bywalcy Kakadu i ekstra-sean-
sów w „Casnie“ płacą już spra-
wiedliwie dwa bilety. Jeden dla
Lina, Pankowskiego czy Glicen-
steina, a drugi dla magistratu nie-
skanalizowanego miasta Łodzi.

Strejk trwa.

Komisarz rządu przesłał na rę-
ce zarządu głównego klasowego
związku zawodowego włóknarzy
pismo, w którym zawiadamia, że
ze względu na bezpieczeństwo pu-
bliczne, biorąc pod uwagę silne
podniecenie mas ludowych, nie
pozwala na zwołanie wieców na
rynkach Bałuckim, Wodnym i Gór-
nym.

Zarząd główny związku klaso-
wego włóknarzy wydelegował wo-
bec tego posła Szczerkowskiego
do komisarza rządu z interwencją
w tej sprawie.

Dziś w lokalu zarządu główne-

Taki sam 100 procentowy podatek
do ceny biletu pobiera magi-
strat przy zabawach tanecznych,
maskaradach karnawałowych, ba-
lach i t. p. uciechach, przeciągają-
cych się dłużej niż do północy.

Alto jeszcze nie wszystko. Do
wykazanych wyżej procentów do-
licza jeszcze miasto

**10 procent na budowę teatru
miejskiego**

I spodziewa wobec tego, że ludz-
ka lubią się bawić, iż za jakieś
sto lat, gdy wszystko stanie się,
a marka nasza będzie o 10 centim.
droższa od franka szwajcarskiego,
teatr jakoś się wybuduje.

Podatek od widowisk daje obec-
nie miastu około 150 milionów mie-
słecznie.

Jako najwydatniejsze źródło tego
podatku figuruje kinoteatr „Ca-
sino“, który sam wpłaca do kasy
magistrackiej około 50 milionów
podatku. Na następem miejscu fi-
guje „Luna“, obecnie z żoną fa-
raona. Sporo grosza dają również
Odeon, Grand Kino i kina popular-
ne, mające wprowadzić tanie miej-
sca, ale wykazujące frekwencje,
niewiele niższą od wspomnianych
dwóch pierwszych. Są to kina
„Popularne“, „Resursa“ i „Dom
Ludowy“ oraz „Oświatowe“.

Każda maskarada i bal przyno-
szą magistratowi znaczne sumy.
Ponieważ jednak przy tych im-
prezach często chciano obejść po-
datek przez ustanawianie minimal-
nych cen za bilety, ale odpowiednio
wysokich cen za garderobę
magistrat gdy spostrzeże taką ten-
dencję,

zrzeka się podatku od biletów, a
nakłada na zabawę podatek ry-
czaltowy

w wysokości, jaką uzna za sto-
sowną. Zazwyczaj na takie dila-
tanżerowie natychmiast godzą
się na ustanowienie odpowiednich
cen wejścia i opodatkowanie biletów.
W pewnych wypadkach,
gdy chodzi o cele dobroczynne
podatek bywa obniżany do po-
łowy.

Podatek sylwestrowy w tym
roku dał miastu około 30 milionów
marek.

Najlepiej zdaje się bawiono w te-
atralnej i sali koncertowej. Restau-
rator z teatralnej tytułem 50 proc.
podatku od sumy rachunku każde-
go gościa

zapłacił 5 milionów marek,
czyli w jedną noc sylwestrową
utargował bagatelkę 15 milionów.

A mówią, że w Łodzi ciężkie
czasy i brak gotówki. Kto ma za-
płacić parę tysięcy podatku, prosi
o rozłożenie mu go na raty. Sala
filharmonji razem z biletami wej-
ścia i bufetem zapłaciła za noc
sylwestrową około 7 milionów.

Też bagatelka.

Magistrat łódzki w dalszym cią-
gu nie niema przeciw temu, by lu-
dzie jak najwięcej się bawili.

Pezet.

Ozorków.

Godz. 12 w poł. (Telefonem).

Dziś od rana w fabryce Szlos-
serowskiej robotnicy zawiesili cał-
kowicie pracę.

W dniu 12 b. m. zmarł szef nasz

B. P.

Leon Mendelsohn

W zmarłym tracimy zacnego zwierzchnika, człowieka o prawym charak-
terze, pamięć o którym na zawsze wśród nas pozostanie.

Cześć Jego pamięci!

Współpracownicy firmy

Leon Mendelsohn i S-Ka.

CO DZIEŃ NIESIE?

STYCZEN

13

SOBOTA

Dziś: Weroniki P.
Jutro: Hilarego B.

Wschód słońca o g. 7.40

Zachód słońca o g. 3.50

Wschód księżyca o g. 3.56 p.

Zachód księżyca o g. 11.11 p.

Długość dnia g. 8.10.

Przybyło dnia 25 m.

Dzisiejsze widowiska

„Teatr Miejski“: „Moritur“
Rollanda

„Ka-Ka-Du“: Kabaret Art.-lit.
Doborowy program.

„Casino“: „Wszystko się kre-
ci“ skłeth kino-wokalny z u-
działem pp. Gierasińskiego,
Zimińskiej, Hanusza i in.

„Luna“: „Córka Faraona“

„Odeon“: „Szał zemsty“ II ser.

„Grand-Kino“: „Śród śnie-
nych zamieci Alaski“.

„Corso“: „Płonący las“.

„Nowości“: „Hanusia“

Pono opera będzie w Łodzi
i to nie żaden żart lub błąd,
ja się nie dziwię temu wcale —
Toć Łódź lubiła zawsze śpiew!

Ma więcej danych od Warszawy
Łódź, by operę własną mieć,
A Filharmonja dużo może
Zwłaszcza gdy wreszcie „zechce
[chcieć!“

Każdy jest w Łodzi melomanem,
Zwłaszcza gdy może przędze snuć,
A w dobre bessy operowo
I cienko cała śpiewa Łódź!

Ans.

WEZWANIE

do rezerwistów rocz. 1883—1892.

Ze względu na potrzebę, przy
mającej nastąpić rejestracji oby-
wateli Rzeczposp. Polskiej urodz.
w r. 1883—1899, większą ilość
pisarzy wzywam

Rezerwistów roczn. 1883—1892
mogących zastąpić siły pisarskie,
do ochotniczej służby wojskowej
na przeciąg 10 tygodni.

Rezerwiści, którzy zgłoszą się
ochotniczo do tej służby otrzy-
mają:

- 1) Normalne uposażenie szere-
gowych;
- 2) Diety dietne;
- 3) Zakwaterowanie;
- 4) Umundurowanie, o ile pełnił
będą służbę poza okresem swej
gminy;
- 5) Czas przebyty w tej służbie
zaliczony zostanie rezerwistom,
ochotnikom, jako jedno ćwiczenie
w rezerwie;
- 6) Rezerwiści ci pełnił będą
służbę przeważnie w swych gmi-
nach i powiatach.

Niechaj więc korzystają z po-
wyższych udogodnień ci rezerwi-
ści wyżej wymienionych roczni-
ków, którzy umieją biegle czytać
i pisać po polsku i niechaj zgłasza-
ją się w najbliższe ich miejsca po-
bytu P. K. U. tembardziej, że licz-
ba powołanych jest bardzo ograni-
czona.

Zgłaszać się można od dnia 14
do 21 stycznia b. r. włącznie.

Łódź, dnia 10 stycznia 1923 r.

Dowódca korpusu Nr IV.

(—) Majewski.
generał dywizji

Trybuna publiczna.

Nie tuczyć nakładców krzywdą rodziców.

Szanowny Redaktorze!

Onegdajszymi artykuł „Kurjera
Wieczornego“ daje mi asumpt do
poruszenia jeszcze raz kwestji a-
normalnej drożyzny podręczników
szkolnych, których ceny doszły w
ostatnim czasie do zawrotnej wy-
sokości. Jakkolwiek dotychczasowe
apele prasy do czynników rzą-
dzących przebrzmiały bez echa,
to jednakże nie sądzę, by nad spra-
wą tą należało przejść do porządku
i nolaens volens zgodzić się na
łaskę i niełaskę pp. księgarzy i na-
kładców.

Nie chcąc operować gołosłowni-
mi twierdzeniami, przytoczę kilka
faktów, aby dać WPanom do-
kładny obraz, w jakim położeniu
znajdują się dziś ojcowie rodzin,
którzy nie będąc paskarzami, ma-
ją po kilkoro dzieci w wieku szkol-
nym.

Za 3 broszurki do klasy pierw-
szej gimnazjalnej, a mianowicie:
Czytanie Polskie (8 arkuszy dru-
ku), Gramatykę Polską (3 arkusze)
i Zadania Matematyczne (3 arku-
sze), razem tedy 14 arkuszy dru-
ku na ohydny papierze, zapłaci-
łem 10.000 — słownie dziesięć ty-
sięcy marek polskich. Czyż to nie
wzrost, czyż to nie bezwstydne
wykorzystywanie konieczności
nabycia tych podręczników przez
uczniów. Wszak za wcale ozdobne
wydanie ilustrowane dzieł bele-
trystycznych tyle bym nie zapła-
cił.

Czyż wobec tego sprawiedli-
wym jest piętnowanie biednych ro-
botników, jako „wrogów oświaty“
skoro fundusze ich nie starczą bez-

warunkowo na zaspokojenie za-
chłanności pp. wydawców i księ-
garzy.

Skoro istnieje w Polsce przymus
szkolny, powinno się, zdaniem mo-
jem, uważać podręczniki szkolne,
jako przedmioty pierwszej potrze-
by, których ceny winny być usta-
lane przez urzędy walki z lichwą.

Istnieje jeszcze druga anomalia,
która przyczynia się do drożyzny
podręczników szkolnych i zmusza
poprostu ludzi biednych do nara-
żania się na miłoś „wrogów oś-
wiaty“.

Prawie każda szkoła używa in-
nych podręczników, rodzice za-
tem nie mogą nawet mieć tej na-
dziei, że dziecko ich uczęszczające
do klasy pierwszej, będzie na
rok przyszły korzystało z podręcz-
ników starszego rodzeństwa, ucze-
szczającego do klasy drugiej, bo,
niestety w tem gimnazjum potrze-
bne są zupełnie inne podręczniki.

Tak samo przedstawia się sprawa
z przeniesieniem dzieci w ciągu
roku z jednej do drugiej szkoły.

W końcu jeszcze jedna uwaga.
W czasie czteroletniego istnienia
państwa polskiego doczekaliśmy
się przy niektórych wydawnict-
wach szkolnych aż szóstego „po-
prawionego i przejrzanego“ wy-
dawnictwa, a pp. nauczyciele ża-
dają od swych uczniów, by sta-
nowczo używali tylko ostatniego
wydania, bo w poprzednim jed-
na lub dwie litery były przewró-
cone.

Nie sądzę, by pp. nauczycielom
zależało na tuczeniu nakładców
krzywdą rodziców.

Bolesław Beanouje.

Daniny publiczne.

Ministerjum skarbu podaje do
wiadomości:

Daniny publiczne przyniosły w
lipcu 1922 roku razem kwotę
29918,4 milionów, w tem podatki
bezpośrednie dały 8559 milionów
(nadzwyczajna danina państwowa
5225,4 milion.), podatki pośrednie
13058,5 milj., cło 1844,2 milj., mo-
nopol 3346,6 milj. opłaty stemplo-
we (należności 3098,5 milj.), tak-
sy skarbowe 0,4 milj. mk., wresz-
cie opłaty wywozowe od przetwo-
rów naftowych 10,3 milj. mk.

Z życia nauczycielstwa szkół powszechnych.

Jutro, w niedzielę, o godz. 4-ej
po południu odbędzie się w loka-
lu związku polsk. naucz. szkół po-
wszechnych (Andrzeja 4), walne ze-
branie naucz. szkół powsz., na któ-
rem ma być poruszona sprawa upo-
sażenia, oraz szereg innych wnio-
sków, zgłoszonych przez grupę
nauczycieli z p. Słowińskim na
cele.

Pozatem w dniu 21 b. m. o go-
dzinie 4 pp. odbędzie się zebranie
informacyjne z racji przyjazdu wi-
cemarszałka senatu, p. Woźnickie-
go, do Łodzi.

„Gwiazdka“ dla dzieci repatr-
jantów.

Delegatki czerwonego krzyża
młodzieży rozdały w dniu 23-go
grudnia u. r. dzieciom repartjan-
tów, przebywającym w ochronach
miejskich przy ul. Milsza i Karo-
lewskiej, komplety ubrań, bież-
ne i zabawki.

Podarunki wzbudziły wielką ra-
dostć wśród dzieci!

Niedzielne odczyty.

Staraniem polskiego czerwone-
go krzyża, oddziału w Łodzi od-
będą się w niedzielę dnia 14-go
b. m. trzy odczyty:

1. d-ra St. Skalskiego „Pasteur
—dobroczynca ludzkości“ w kinie
„Nowości“ przy ul. Głównej nr. 1
o godz. 12-ej w poł.

2. d-ra Knichowieckiego „Jak
odżywiać i pielęgnować niemowlę-
ta“ w kinie „Flora“ na Bałutach
przy ul. Zawiszy nr. 24, — o godz.
12-ej m. 30 p. poł.

3. d-ra Artyfikiewicza „O zapa-
leniach“ w kinie „Rekord“ przy
ul. Rzgowskiej nr. 5-6, o godz. 12
w poł.

Wejście bezpłatne.
Spodziewać się należy, że inte-
resujące i pouczające odczyty
ściągną do sal tłumy publiczności,
żądne powiększyć swą wiedzę.

Dzisiejsza maskarada.

Dziś, w sobotę, 13 stycznia r. b.
w sali Filharmonji, odbędzie się
bal maskowy na rzecz tow. „Nie-
dola Dziecięcia“.

Zarówno piękny cel jak i wie-
ce urozmaicony program niewąt-
pliwie zapewni balowi temu po-
wodenie. Strój obowiązuje ba-
lowy.

Czytajcie
„Głos Polski“

WIEŚCI Z STOLICY I KRAJU

Budowa dworca centralnego w Warszawie.

Niezbędność dworca centralnego. — Plan i stan robót. Przepuszczalny czas ukończenia prac.

Od czasu jak Warszawa stała się stolicą oswobodzonej Polski warszawskie dworce okazały się za małe i niewygodne dla ruchu kolejowego. Niektóre dworce mieszczące się na Pradze były zbyt oddalone od środka miasta, a komunikacja z nimi przedstawiała wiele do życzenia. To też zaczęto początkowo doprowadzać wszystkie pociągi pośpieszne netyklo do dworca Brzeskiego i Wileńskiego, lecz do dawnego Wiedeńskiego — obecnie Warszawa — Główny. — Lecz to tak obciążały mały i nieprzystosowany do wielkiego ruchu dworzec, iż musiano dobudować kilkanaście torów dla pociągów odjeżdżających, zaś pociągi przychodzące szybko opróżniać i wycofywać ze stacji na dalsze torry zapasowe. Podobny stan nie może trwać długo, to też dyrekcja budowy kolei państwowych zajęła się opracowaniem przebudowy wezła kolejowego warszawskiego a nawet przystąpiła do pracy.

Przebudowa ta składa się z następujących części:

1) Podniesienie stacji Warszawa — Wschodnia wraz z przebudową dworca, oraz podniesienie wszystkich tamtejszych torów ponad poziom ulic i budowa nasypu na prawym brzegu z pozostawieniem wolnych przejazdów przez przecinające nasyp ulice. Budowę tę rozpoczęto od przewożenia ziemi z przyszłego portu na Pelcowiznę do stacji Warszawa — Wschodnia, przyczem miesięcznie przewozi się 25.000 m. ziemi, tak iż nasyp zostanie ukończony niedługo.

2) Budowa mostu przez Wisłę — obok mostu Poniatowskiego. Obecnie budowane są podpory mostowe, przyczem materiał dowożony jest dwiema bocznymi torami z obydwu stron Wisły. Praca w rzece prowadzona jest z zastosowaniem najnowszych ulepszeń techniki.

Podpory mostowe ukończone zostaną latem bieżącego roku, tak iż most gotów będzie w jesieni roku przyszłego.

3) Budowa wiaduktu na brzegu warszawskim do ulicy Czerwonego Krzyża. Praca ta posuwa się powoli, ponieważ nie wolno tu zapominać o instalacjach gazowych, elektrycznych, wodociagowych i kanalizacyjnych, które w wielu wypadkach trzeba przenosić i zamurowywać w nowych łozach.

Również zaszła potrzeba przesiedlenia szeregu mieszkańców terenu przeznaczanego pod budowę wiaduktu, co wymagało znalezienia dla nich schronienia. Obecnie prace przygotowawcze są już dawno ukończone, a więc fundamenty pod wiadukt stoją, drewniany wiaduktnomocznicy przy budowie jest zbudowany, materiał zwieziony — tak, iż ukończenia wiaduktu spodziewać się możemy latem r. b.

4) Wykopanie tuneli pod Alejami 3-go Maja i Jerozolimskimi o ogólnej długości 1.100 m. Tunel ten będzie płytki i obejmie 2 tony.

5) Budowa wykopu o 1 ul. Marszałkowskiej do przedmieścia Czyście. Obecnie prowadzone są roboty przy budowie wiaduktu nad ulicą Żelazną i Towarową, resztę rozpoczęcie się jeszcze w roku bieżącym.

6) Budowa stacji postojowej Szczęśliwice doprowadzona jest obecnie do układania toru na nowym nasypie. Linje te ułożone będą do wiosny.

7) Również rozpoczęto budowę tuneli osobowych pod torami dworca Wschodniego.

Wszystko to pozwala sądzić, iż w ciągu 2 — 3 lat węzeł warszawski zostanie przebudowany według wzorów europejskich i Warszawa posiadzie dworzec godny stolicy.

Emka.

Warszawa.

Jutro w Warszawie.

Teatry i widowiska.

WIELKI — „Pan Twardowski” opera Różyckiego początek o godz. 8 wiecz.
ROZMAITOSCI — „Popas króla Jegomości”, pocz. o g. 8 w.
REDUTA — „Lekkość”, początek o godz. 8 wiecz.
Im. BOGUSŁAWSKIEGO — o g. 8-jej wiecz. „Eros i Psyche”.
POLSKI — „Paryżanka”, początek o godz. 8-jej wiecz.
MAŁY — „Zabawa w miłość”, początek o godz. 8-jej wiecz.
KOMEDIA — „Szafir” początek o godz. 8-jej wiecz.
NOWOSCI — „Bajadera” początek o godz. 8-jej wiecz.
DRAMATYCZNY — o godz. 8-jej w. „Milionowa spadkobierczyni” (premiera).
PRASKI — „Krakowskie zuchy”, pocz. o godz. 8 wiecz.
NOWY — „Wieszczka karnawału”, pocz. o godz. 8 wiecz.
„QUI PRO QU” — „Papo, ja chcę chinczyka”, „Salon Moritzów”, początek o 7-jej i 9-jej w.
STANCZYK — 7-a i 9-ta wiecz. Program XIX.
GYRK — Program słyszniowy.

Tramwaje i autobusy podrożeń.

(w) Wczoraj w południe w zarządzie tramwajów miejskich odbyło się posiedzenie nadzwyczajne pod przewodnictwem ławnika magistratu A. Weisblata. Obradowano w sprawie ponownego podwyższenia taryfy tramwajowej i autobusowej ze względu na podwyższenie węgla, surowca, robocizny i t. p. Postanowiono podwyższyć wszystkie taryfy tramwajowe o 20 proc. czyli do 20c, a taryfa

dzienny, autobusy zaś — o 66 proc. czyli do 500 mk. za kurs. Wniosek o podwyżkę przesłano do magistratu, gdzie będzie rozpatrzony na wtorkowym (dnia 16 b. m.) posiedzeniu specjalnej komisji rady miejskiej. Tym sposobem o ile rada miejska zatwierdzi, podwyżka będzie wprowadzona już w końcu b. m.

Zgon Juliana Strycharskiego.

(w) Onegdaj w szpitalu na Pradze zmarł ś. p. Julian Strycharski, artysta teatru Rozmaitości. Zmarły grywał z powodzeniem rolę charakterystyczną; między innymi odtworzył na scenie naszej figurę Ślaza w „Lili Wenedzie”. Odznaczał się dykcją, grą staranną i wykończeniem, oraz zamiłowaniem swego zawodu.

Drożyżna w restauracjach.

(w) Z powodu ciągłej wyżki cen mięsa, w restauracjach tutejszych, szczególnie w ostatnim tygodniu, ceny rosły prawie z dnia na dzień. Każde danie mięsa droższe codziennie o kilkaset marek. Wyśrubowanie przez spekulatorów większych cen mięsa spowodowało znaczne zmniejszenie się ruchu nawet w pierwszorzędnych zakładach restauracyjnych.

Kara śmierci za szmugiel.

(w) Komisarz rządu wystąpił do ministerstwa spr. wewnętrznych z wnioskiem, ażeby sejm uchwalił wysokie kary doraźne, nie wyłączając kary śmierci, za szmuglowanie produktów zagranicę. Projekt prawa ma być wniesiony do sejmiku najdalej za dwa dni.

Wzmogły się tylko kradzieże.

(w) Jak się okazuje ze źródeł policyjnych, na obszarze miasta Warszawy w 4-tym kwartale ub. roku wzmogły się tylko kradzieże, pozostałe zaś kategorie przestępstw pozostają prawie na jednakowym poziomie w porównaniu z poprzednim kwartałem.

p) Morderstwo narzeczonej.

Siedem lat temu wyjechał na robotę do Niemiec niejaki Andrzej Durdyn, syn gospodarza z Kliczkowa Wielkiego, powiatu sieradzkiego. W czasie pobytu w Niemczech, po znał tam niejaka Karolinę Papierkowską, pochodzącą z powiatu tarnopolskiego z Małopolski, z którą też wkrótce zaręczył się, lecz ślub miał się odbyć dopiero po powrocie ich do kraju.

I oto ta oczekiwana chwila nadeszła. W przeddzień wigilii Bożego Narodzenia, Durdyn wraz z Papierkowską już byli w Polsce i jechali pociągiem do Sieradza, aby stamtąd udać się do domu rodzicielskiego.

Durdyn zaczyna się jednak zachowywać w sposób bardzo zagadkowy.

Korzystając z tego, że Papierkowska niedaleko przed Sieradzem zasnęła nie obudził jej na stacji, lecz wysiadł sam, narzeczoną zaś jego pojechała dalej. Obudziła się dopiero w Łasku i tam też wysiadła, aby najbliższym pociągiem udać się z powrotem do Sieradza.

Tymczasem Durdyn poszedł do restauracji, położonej blisko dworca, przesiedział tam do rana, gdy zaś rano udał się na dworzec w celu odebrania z bagażu kosza, w którym znajdowały się rzeczy jego i narzeczonej, tę ostatnią zastał już na dworcu gdzie na niego czekała. Wytlumaczywszy się ja-

koż ze swego czynu, Durdyn wraz z Papierkowską udał się w drogę do Kliczkowa. Gdy doszli już do zagajnika starego Durdyna i Papierkowska szła ścieżką przed Andrzejem, ten chwycił kamień i uderzył nim kilkakrotnie w głowę Papierkowską, kładąc ją trupem na miejscu. Następnie położył ją pod drzewem i przykrył zeschłymi liśćmi, sam zaś udał się do domu.

Rodzina przyjęła Durdyna z wielką radością, lecz ten był dziwnie przygnębiony. Na zapytanie skąd ma w koszu damską garderobę nie odpowiedział. Wieczorem położył się spać z bratem w jednym łóżku. Nad ranem wstał, odnalazł w izbie szpadel i wyszedł z nim. Zaintrygowany tem brat Andrzeja opowiedział to swemu przyjacielowi i udał się wraz z nim na poszukiwanie zakopanego przez brata, jak przypuszczał „skarbu”. Wkrótce też w zagajniku znaleźli świeżo skopaną ziemię, a gdy zaczęli odkopywać, wygrzebał ku swemu przerażeniu ludzką nogę, a następnie całego trupa zamordowanej Papierkowskiej. Zawiadomiono o tem odpowiednie władze i morderca Andrzej Durdyn został aresztowany, sprawa zaś jego skierowana do władz sądowych.

Jak się dowiadujemy sprawa tego mordu będzie ze względów formalnych rozpatrywana przez sąd zwykły, a nie doraźny.

Z Kielc.

Aresztowanie niebezpiecznego włamywacza w Kielcach.

(p) Ekspozytura śledcza dowiedziała się, że do Kielc przyjechał na gościnne występy jakiś włamywacz i planuje dokonanie kradzieży futer z magazynu Lisa przy ul. Kilińskiego. Zarządzono obserwację a wywiady stwierdziły, że osobnik ten przebywa w mieszkaniu Marii Surmy przy ul. Staro-Warszawskiej nr. 76. W dniu 5 b. m. funkcjonariusze p. p. pod kierownictwem komisara W. Wrzblewskiego wkroczyli do mieszkania M. Surmy w celu dokonania rewizji osobistej.

Przy owym osobniku znaleziono zaszyte w marynarcie wytrychy i pilki, „bulgarskie” do przecinania sztab żelaznych, oraz różne dokumenty osobiste opiewające na imię doktora Mikołaja Ryszarda Segatowskiego, a więc: 1) zaświadczenie magistru m. Chelma Lub. stwierdzające, że dr. Segatowski jest ordynatorem szpitala miejskiego pod wezwaniem świętego Mikołaja, 2) kartę zwolnienia z wojska, wydaną przez dowództwo kom. zapasowej sanit. nr. 2 w Deblinie, wydaną lekarzowi cywilnemu Segatowskiemu, oraz 3) odpis poświadczony przez burmistrza m. Chelma aktu uznania obywatelstwa polskiego, wydanego przez staros. chełmskie doktorowi Mikołajowi Segatowskiemu, urodzonemu w pow. kanowski.

Z Krakowa.

Ułaskawienie bandyty skazanego na śmierć w Krakowie.

W dniu 9 b. m. odbyła się przed sądem wojskowym, jako doraźnym, przy ul. Montelupich, rozprawa karna o zbrodni rabunków przeciw Franciszkowi Pytlowi, szer. 9 pp.

Po przeprowadzonej rozprawie, wydał trybunał na oskarżonego wyrok śmierci przez rozstrzelanie.

W dniu wczorajszym przedsta-

Z Kalisza.

p) Straszna śmierć przy pracy.

W dniu wczorajszym w fabryce haftów firmy „Sukcesorowie R. Fraculka” zdarzył się wstrząsający wypadek.

Oto 18-letnia robotnica, Helena Majdałek, została pochwycona za

włosy przez pas transmisyjny. — Niestety zawisła w powietrzu, poczem runęła na ziemię zupełnie oskalnowana. W kilka minut później skonała, nie odzyskując przytomności.

Przypadek ten wzbudził w przestroga dla innych robotnic, które

przychodzą do pracy w wysokich fryzurach, zamiast gładko zaczesywać włosy.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu do zejścia władz sądowo-lekarskich.

Nowy bank.

p) W dniu jutrzejszym nastąpi otwarcie kaliskiego oddziału Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie.

Dyrektorem nowej filii mianowany został p. Kazimierz Szolc b. prezes Tow. Wzajemn. Kredytu w Kaliszu.

Pływający trup.

p) W niedzielę, o godz. 4-jej popoł. przechodnie, znajdujący się na Czerwonym moście spostrzegli trupa, pływającego z biegiem rzeki. Na wszczęły alarm policja wydobyla hakami trupa. Denatka jest młoda kobieta, lat około 25.

Osobistości narazie nie ustalono. Trup uległ już częściowemu rozkładowi. Śledztwo prowadzi kaliska policja.

Z Nowogródka.

Śmiały napad bandycki na Hruszówkę.

W niedzielę, dnia 25 grudnia prastara siedziba Reytanów była widownią śmiałego napadu bandyckiego, dokonanego między g. 4 — 6 po południu.

Kilkunastu uzbrojonych bandytów wpadło do dworu, rozstawiło strażę dookoła, nie pozwalając nikomu się zbliżyć, a gdy jeden z odważnych domowników usiłował przedostać się do pałacu, zwołano go na ziemię, ściągnięto z nóg buty i uderzono karabinem po głowie tak, że zalał się krwią.

Rabusi najpierw zaczęli się dobijać do oficyjny, do rządcy, który starał się odstraszyć ich strzałami z brauninga. W odwet za to rzucili kilka bomb (nie zranili tu na szczęście nikogo) i wywalluszy w ten sposób drzwi oraz okna dostali się do wnętrza mieszkania i jeli szukać rządcy, by go zabić, lecz ten zdolał uciec. Poturbowali natomiast jego matkę staruszkę i zabrali najcenniejsze rzeczy.

Następnie herszt bandy postąpił kilku swych ludzi do stajni po konie, sam zaś z resztą towarzyszy udał się do pałacu, gdzie pod groźbą śmierci zmusił dziedziczkę Hruszówki, panią Alinę z bar. Hartinghów Reytanową, do oddania całej biżuterii, oraz pieniędzy (około stu tys. mk).

Ponadto bandyci uprowadzili 10 najlepszych koni. Jednego z nich mocno okaleczono, idąc śladami, znaleźiono leżącego niedaleko granicy bolszewickiej.

Zaznaczyć należy, że Hruszówka padła już raz ofiarą napadu bandyckiego przed kilku miesiącami. Bandyci przedostali się przez pas graniczny z Bolszewji i są w kontakcie z okolicznymi włościanami, którzy ich ukrywają, a nieraz wspólnie z nimi rabują.

Z Górnego Śląska.

Gdzie sa spodnie?

Z Rybnika piszą: Przed świętami pojechał jakiś młody człowiek w swoim najgorszym ubraniu roboczym do Raciborza po nowe ubranie, które już wkrótce zamówił u jednego z tamtejszych krawców. W powrocie do domu pomiędzy Raciborzem a Sumina zdział w ustnienie swe stare ubranie i wyrzucił je natychmiast oknem. Lecz jakież było jego zdziwienie i rozczarowanie kiedy zauważył, że brakuje spodni, których krawiec w pośpiechu nie zapakował. Na granicy nie pomogło nic, tylko iść przez komore celna w eleganckich bucikach i w ładnym fraku, lecz niestety, ku ogólnej czesze pasażerów w kalesonach, czyli w gaciach. W przyszłości odciech się młodzikowi jeździć do Raciborza po ubrania!

WIADOMOŚCI HANDLOWE

Sprawa handlu zagranicznego.

Stosunki handlowe ze Szwecją. Poselstwo polskie komunikuje, że kopalnie rudy żelaznej w Szwecji nadesłały do naszego wydziału konsularnego oferty na rudę.

Jedną z firm szwedzkich proponuje wymianę rudy na węgiel górnośląski.

Nasz wydział konsularny w Sztokholmie zaznacza, że Szwecja nie zakazuje ani nie ogranicza wywozu rud żelaznych.

Przywóz węgla górnośląskiego do Szwecji był nieznaczny i wynosił w r. 1912—4.725 ton (do Szwecji i Norwegii), w r. 1913—18.338 ton (przeważnie do Norwegii). Przywóz węgla do Szwecji jest wolny od cła.

Handel z Turcją. Ministerstwo przemysłu i handlu rozesało do stowarzyszeń kupieckich informacje handlu Polski z Turcją, zwracając główną uwagę na Konstantynopol, do którego zjeżdża po zakupy mnóstwo kupców z Azji Mniejszej, Persji i Kaukazu. Polska może wywozić do Turcji manufaktury, galanterię, gotowe ubrania, bieliznę, wyroby skórzanego, metale, artykuły chemiczne i szkło.

Represje celne Litwy. Rząd litewski wydał rozporządzenie, że wszelka manufaktura z Polski, nawet zakupiona w Gdańsku, obkłada się cłem o 200 proc. wyższem, niż manufaktura z innych krajów. Dotychczas Litwa sprowadza manufaktury niemal wyłącznie z Polski.

Powiększenie kapitału zakładowego.

Bank Ludowy w Warszawie podnosi kapitał zakładowy o 50 milionów t. j. do sumy 100 milion. mkp. drogą wydania 50.000 sztuk

nowych akcji wartości nominalnej po 1000 mkp. Cena emisyjna dla akcjonariuszy dotychczasowych, 1400 mkp.

Warunki dostaw rządowych. Ministerstwo przemysłu i handlu opracowało projekt ustawy o zamówieniach rządowych na dostawy. Jako zasadniczą formę udzielania zamówień ustala on przetarg ofertowy, co stwarza zbytnie ograniczenia ubiegającym się przepisami formalnymi.

Projekt ten był omawiany na radzie centralnej związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów. Zaznaczono, że punktem ciężkości zagadnienia jest wyeliminowanie momentu zmiennych kosztów produkcji. Projekt rządowy, uznając za czynnik zmienny tylko robociznę, z pominięciem surowca zagranicznego, sprowadza do zera gospodarczą celowość ustawy.

Cement. Związek polskich fabryk cementu ustalił cenę cementu na 20 tysięcy marek za 100 kg. (brutto loco fabryka wagon—łącznie z kosztem załadunku i podstawienia wagonów).

Polski Bank Rolniczy.

W Grand-Hotelu odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie akcjonariuszy „Polskiego Banku Rolniczego w Poznaniu” Akc. Tow. Jak wiadomo większą część akcji nabyli przemysłowcy łódzcy. Na zebraniu postanowiono przenieść centralę do Łodzi, oraz przemianować bank na „Francusko-Belgijsko-Polski Bank dla przemysłu i rolnictwa”.

Przyjęto do wiadomości, że ministerstwo skarbu zezwoliło na powiększenie kapitału akcyjnego do 1 miljarda marek. Wszystkie prawie akcje nowej emisji zostały już sprzedane. W Łodzi ta instytucja

finansowa znacznie funkcjonować od 1-go lutego r. b.

Do zarządu wybrani zostali: pp. Adolf Daube (prezes), Emil Steinert (vice-prezes), Felician Chapuis wice-konsul belgijski, André Flachet, Mieczysław Klos, Robert Lutzinger i Kazimierz Rundo; do rady nadzorczej: Ernest Saladin (prezes), Karol T. Buhle, (vice-prezes), Michał Białobrzęski (vice-prezes), Artur Eisenbraun, Wacław Hacia, Leon de Hagen, Adam Klos, ks. prałat Klos, Franciszek hr. Kwilecki, dr. T. Moszczeński, Leon Flihal, Artur Ramisch, Marjan Szulc-Opalski i Kazimierz Turno.

Dzisiejsza giełda warszawska.

W dniu dzisiejszym na warszawskim sejmiku giełdowym tendencja dla walut i dewiz wysokocennych spokojniejsza, dla marek niemieckiej bez zmian.

W dziedzinie papierów dywidendowych ruch mało ożywiony. Kursy nieznacznie zmienne w kierunku zwykłym.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 21600—21550
Dolary kanad. 21500.
Marka niem. 2.1250—2.10.

Czeki i wpłaty.

Belgia 1395.
Berlin 203—208
Gdańsk 206—208
Budapeszt 395
Holandia 8255
Londyn 105750—101000.
Nowy Jork 21525—21500
Drobne dolary 21530—21550
Paryż 1501—1520.
Praga 625—615.
Szwajcaria 4127.50
Wiedeń 3225
Włochy 1030.

Listy zastawne.

Miljonówka 1665—1725
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 2700.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 marek 57.25.

5 procen. obl. m. Warszawy 530.
6 proc. obl. m. Warszawy z r. 1917 115.

Akcje.

Bank Dyskontowy 51000
Bank Handlowy 58500
Bank kred. warsz. 10250
Bank przemysłowy 3500
Bank zachodni 42000
Bank przem. łwowski 2800
Zw. s. zarobk. 12500
Cukier 40 000
Firkel 78000.
Włókno 17000
Wiedel 105000
Zielniński 17500
Starachowice 41000
Laz 4300
Cedziński 70000
Lilow 80000
Modrzejewski 69250
Pocisk 5000
Parowoz 8650
Ostrowiec 90000
Karasiński 10500
Rudziński 37 000
Zyrardów 1450000
Borkowski 8650
Jablkowski 10900
Zedluga 5300
Natta 5175
Nobel 16200

Kurs marki polskiej.

ZURYCH, 12 stycznia.—Marka polska 0.01275.

GENEWA, 12 stycznia. Marka polska 0.0275.

PARYŻ, 12 stycznia.—Marka polska 0.07550.

LONDYN, 12 stycznia.—Marka polska — 95.000 (czek) 87.000 (gotówka).

NOWY JORK, 12 stycznia.—Marka polska 0.0054.

WIEDEN, 12 stycznia.—Warszawa 3.20—3.30, polskie — 3.00—3.30.

Dzisiejsze notowania w Gdańsku i Berlinie.

GDANSK, 13 stycznia.—(Tel. w. „Kurier Wieczorny”). Trzecie notowania przed zamknięciem giełdy:

Dolary 10500.
Marka polska 48.50
Warszawa 43.25.
Tendencja spokojna.

BERLIN, 15 stycznia.—(Tel. w. „Kurier Wieczorny”). Trzecie notowania przed zamknięciem giełdy:

Marka pol. 48.85.
Warszawa 48.36
Nowy Jork 10.300.
Londyn 49.000.
Paryż 722.50
Praga 235.50
Włochy 512
Belgia 660
Szwajcaria 1950
Holandia 4087.50
Tendencja spokojna.

Ceny złota.

Polska krajowa kasa pożyczkowa płaćla w dniu 12 stycznia za monety złote następujące ceny: ruble 9770, marki niem. 4524, korony austr. 5847, jedn. unj. lac. 3684, dolary 18998, funt. szterl. 92,438 korony skand. 5089, guld. hol. 7654, funty tureckie 85318, dukaty austr. 43451, belg. i holend. 43350, 1 gr. złota 12624.

Podwyżka płac na G. Śląsku.

Dnia 5 b. m. odbyły się pertraktacje pomiędzy związkiem pracodawców i robotników w sprawie nowych płac. Do porozumienia nie doszło. Robotnicy nie chcieli ustąpić od swoich żądań, to znaczy od 60 proc. podwyżki. Związek pracodawców natomiast był przeciwny podwyżce, głównie z powodu ciężkiej sytuacji, w jakiej znajduje się przemysł żelazny. Wskutek tego zebrał się wydział rozjemczy, który uchwalił co następuje: począwszy od 8 b. m. ważne są następujące podwyżki do zarobków dawnych z 31.XII 22 roku dla kopalni węgla i koksowni 750 mk., dla hut żelaznych, fabryk chemicznych i elektrowni 657 mk., dla hut metalowych 630 mk., dla kopalni ołowiu i cyny 641; oprócz tego podwyższono t. zw. dodatki socjalne o 30 proc.

Bawelna.

BREMA, 12-go stycznia. Cena w markach niemieckich za 1 kg. Bawelna amerykańska o godz. 1-ej 6916, o 2-iej 6960.

KURJER SPORTOWY

Zycie sportowe w Łodzi.

Dział urzędowy.

Komunikat zarządu Ł. Z. O. P. N. z posiedzenia odbytego dnia 10bm.

1) Posiedzenie odbyło się w obecności 5 osób, którym przewodniczył II wiceprezes, p. Lindner.

Na posiedzenie nie przybyli bez usprawiedliwienia pp. dr. Gelberg (Hakoah), Knycz, Lahmert (Union) i kap. Zablocki (K. S. 28 p. S. K.).

2) Opracowany przez sekretarza zarządu memoriał w sprawie ubezpieczenia graczy i ustanowienia lekarzy klubowych i związkowych przyjęto i polecono wysłać do P. Z. P. N.

3) Protokół z poprzedniego posiedzenia przyjęto, a w związku z podanym do wiadomości porządkiem dziennym walnego zgromadzenia Ł. Z. O. P. N. postanowiono

a) opracowanie sprawozdania z działalności zarządu za czas jego kadencji przekazano sekretarzowi zarządu w terminie do dnia 16 b.m. b) przypomnieć wydziałom Ł. Z. O. P. N., ażeby do dnia 25 b.m. przygotowały sprawozdanie ze swej działalności i przedłożyły zarządowi, c) polecić skarbnikowi zarządu zwołanie komisji rewizyjnej.

W związku z projektem 4, umieszczonym poniżej porządku dziennego zaprojektowano następujące podwyższenie składek czl., kaucej i wpisowego:

D wpisowe 5.000 marek
II) kauceja od protokołów 5.000 marek

III) składki członkowskie
Klasa A: za I drużynę 15.000 mk.
" II " 8.000 "
" III " 4.000 "
Klasa B: za I " 12.000 "
" II " 6.000 "
" III " 3.000 "
Klasa C: za I " 8.000 "
" II " 4.000 "
" III " 2.000 "

4) Uchylono przez zarząd w wysokości 5.000 mk. karę nałożoną na Klub Turystów, którą wymienił klub wydziałowi K. S. wpłacił, polecono zwrócić.

5) Przyjęto pod opiekę klub sportowy, składający się z obywateli Anglii, pracujących jako monterzy w „Widzewskiej Manufakturze” — „Bolton Trotters” z prawem rozgrywania wyłącznie zawodów towarzyskich z klubami Ł. Z. P. N., które muszą być w 3 dniowym terminie zgłoszone w W. G. i D. Ł. Z. O. P. N.

6) Przyjęto w poczet członków rzeczywistych Ł. Z. O. P. N. Z. K. S. „Amatorzy”, na podstawie przez województwo łódzkie zatwierdzonego statutu.

Walne zgromadzenie Ł. Z. O. P. N.

Dnia 4 lutego b.r. o godz. 14 (2 po południu) odbędzie się w Łodzi w lokalu, który w swoim czasie zostanie podany do wiadomości — doroczne walne zgromadzenie Ł. Z. O. P. N. z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z nadzwyczajnego walnego zgromadzenia.

2) Sprawozdanie z działalności zarządu i wydziałów Ł. Z. O. P. N.

3) Sprawozdanie komisji rewizyjnej i udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorium.

4) Ustalenie składek członkowskich, wpisowego i kaucej od protokołów.

5) Wybory.

6) Wnioski zarządu.

a) ubezpieczenie graczy od wypadków,

b) powiększenie ilości klubów w klasie A i B.

c) utworzenie podokregów dla klasy C.

d) — nowienie lekarzy: zwią-

kowego i klubowych, których zadaniem będzie prowadzenie ewidencji rozwoju fizycznego młodzieży i leczenie potrzebujących opieki lekarskiej graczy.

7) Wnioski członków, które muszą być podane na piśmie w terminie 14-dniowym przed walnym zgromadzeniem.

8) Wólcw wnioski członków.

Zarząd Ł. Z. O. P. N. kierując się zdobytem w praktycznej pracy doświadczeniem, przyszedł do przekonania, iż zarówno w zarządzie jak i wydziałach muszą zasiadać ludzie, przede wszystkim doświadczeni, którym ta zaszczytna, lecz niemiernie ofiarna i bezinteresowna praca nie będzie obcą, postanowił po dokładnem rozpatrzeniu wystawić tak zwaną „listę rządową”, składającą się z ludzi w sporcie od lat wielu czynnych i zasłużonych.

Skład osobisty „listy rządowej”: Prezes: p. mjr. p. d. szt. gen. Dżulfinski.

Wice-prezesi pp.: Lindner i Krachulec.

Sekretarz p. Piątkowski.

Skarbnik p. Kahn.

Przew. W.G. i D. p. Hesse Otton

Wice-przew. p. Libert.

Sekretarz p. Kulpiński.

Na członków zarządu W. G. i D. upatrzono pp.: Benkego O., kpt. Załobkiego, Berndta, dr. Gelberga, Stanickiego, Luniaka, Polankiewicza, Al. Zalcwedeł'a, Wołkowieza, Dietla Arno (młod.) i Knycza.

Zainteresowane tow. sportowe zawiadamia wyżej wymienionych pp. w celu wyrażenia zgody w razie wyboru i przedstawia ewentualnie swoich kandydatów.

Nieodzwrotnie koniecznem jest, ażeby reflektujący na wybór panowie byli na walnym zgromadzeniu obecni, w celu objęcia z rąk tegoż zgromadzenia mandatów.

Sport wśród młodzieży.

Mówi się u nas wiele o wychowaniu fizycznym młodzieży, lecz nikt nie myśli o tem, że należy pomóc tym chłopcom, którzy bez opieki i bez potrzebnych utensyliów uprawiają football. Nieraz wśród takich „footballistów” spotka się wspaniałe talenty, lecz marnieją one, nie znajdując poparcia.

O ile chodzi o Małopolskę i b. zabór pruski, to dzieje się tam nienajgorzej, za to w byłej Kongresówce młodzież znajduje się w rozpaczyliwym położeniu. Kluby przeważnie drużyn juniorów nie mają, a jeśli już się taka załoga znajdzie, to dostać się do niej mogą tylko nieliczni „wybrańcy”.

W Łodzi i w Warszawie młodzież tworzy kluby i przystępuje do związków okręgowych. Na czele takich stowarzyszeń stoją zwykle niedorośli (pełnoletni członkowie zarządów dają tylko swe nazwiska, lecz faktycznie rządzą klubami kierownicy sekcji), na czele cierpi zarówno młodzież, jak i cały sport polski. Składają się na to następujące powody:

„Primo”: Związki takimi klubami uzupełniają klasę „B”, co wpływa ujemnie na wysokość klasy polskiej.

„Secundo”: Stosunki panujące w takich klubach są nie do pozazdroszczenia.

„Tertio”: Mistrzostwo klasy „C” z powodu ogromnej ilości biorących w nim udział klubów musi być rozgrywane systemem kołowym. Jednostki utalentowane marnieją, rozrzucone po licznych klubach.

Jakżeby sprawa ta inaczej się przedstawiała, gdyby kluby pierw szkolasowe zajęły się drużynami młodszych graczy, pozakładały załogi juniorów, i otoczyły je opieką? Leży to we własnym ich interesie, gdyż głównie narybek stanowi o przyszłości klubu.

Jeszcze jeden plus ma także ułatwienie sprawy. A mianowicie przeciwni dotychczas uprawianiu sportu rodzice chłopców, skarżąc się głównie na to, że synowie ich „kopią” cały dzień bez nadzoru, niszczyć ubranie i zaniedbując się w naukach. Kluby, na czele których stoją ludzie poważni dabyli gwarancję, że dzieci będą miały opiekę.

Na zakończenie chciałbym słów kilka napisać o międzyszkolnem mistrzostwie.

Rozgrywają je szkoły warszawskie, a nawet i tarnowskie. Czemby łódzkie szkoły średnie nie miały walczyć o lepsze w piłce nożnej?

Zajęły się tem powinien Ł. Z. O. P. N. w porozum. z kuratorjum łódzkim i z dyrekcjami szkół

Kończąc powyższe wywody wyrażam nadzieję, iż znajdą one zrozumienie u miarodajnych czynników sportowych i przyczynią się do polepszenia położenia naszej młodzieży sportowej. M. N.

Boks.

Siki w „Apollo”. — Wobec przeprowadzonej sali Batling Siki (odsądzony przez Federację bokserską od tytułu championa Europy na rzecz Carpentier'a) popisywał się 7 b. m. na scenie Apollo w Paryżu. Zwykłą prezentację wygłosił p. Bronilhet w następujących słowach: „Panie i panowie, mam zaszczyt przedstawić wam wielkiego zbrodniarza Batling Siki, którego największą zbrodnią dotychczas było to, że pokonał bożyszcze George'a Carpentier. Siki gotów jest bronić swego tytułu mistrza świata średniej wagi wobec kogokolwiek bądź, choćby to był Carpentier. Jako warunek stawia jedynie, aby całą kasę i przychód przeznaczono wyłącznie na cele dobroczynne”. Po czym nastąpiły popisy w skoku i t. p.

OGŁOSZENIA

Dobra

Reklama
to dźwignia

dla handlu i przemysłu!

Oryginalne ogłoszenia umieszcza
we wszystkich dziennikach po cenie redakcyjnej
Dział Ogłoszeń i Reklam
przy Biurze Informacji Prasowych

„BIP”

ŁÓDŹ, Cegielniana 40.

Pabjanicki Klub Sportowy „Burza”
w Pabjanicach

Niniejszym podaje do wiadomości, iż w niedzielę,
dnia 14 go stycznia b. r., o godz. 2-iej po poł.
odbędzie się

Ogólne Zebranie

(które odbywa się raz do roku)

Porządek dzienny:

- 1) Wybór nowego Zarządu;
- 2) Sprawozdanie Zarządu z ub. 1922 roku;
- 3) Wolne wnioski.

W razie nie przybycia dostatecznej ilości
członków powyższe Ogólne Zebranie odbędzie się
w drugim terminie o godz. 3-iej po poł. bez
względu na ilość przybyłych członków.

Pabjanicki Klub Sportowy „BURZA”

80-1

Wice-sekretarz: H. Liebsch.

Ostrzeżenie.

Zaginął weksel pro-
testowany na sumę
2.000.— mk., wyst.
W. Wegner, zlec. R.
Wadnicka, żyro R. Wad-
nicka pl. 30 XII 22 r.
Niniejszym weksel u-
nieważniam. R. Wad-
nicka, Nowomiejska 4.
29-1

Kostjumy

maskaradowe

nowe i używane do
wypożyczania. Nawrot
Nr 35, fr. II p., na pr.
M. Herman.
322-3

Potrzebujesz

pracownika,
robotnika
lub służącą?

Wstap lub zatelefonuj do Państwowego
Urzędu Pośrednictwa Pracy, Al. Kościuszki
Nr 9, tel. 184. — **UWAGA!** Poszukują
pracy żołnierze zdemobilizowani,
reemigranci z Niemiec i repatrijanci.
545-1

Kino-Mechanik

mając za sobą pracę w pierwszorzędnym
kinach w Łodzi i Piotrogradzie, poszu-
kuje posady. Wymagania skromne.
Łaskawe oferty do admin. „Głosu Polskiego”
pod „Rutynowany”.
00-1

Buchalter-bilansista

i korespondent, obecnie kierownik biura
fabrycznego, stanu wolnego, krakowianin, zmieni
posadę od 1 marca natychmiast do Łodzi Łaskawe
zgłoszenia do Adm. „Głosu Polskiego” pod „Kra-
kowlanin”.
511-2

BILETY

na PRZEDSTAWIENIA TEATRALNE

dla zrzeszeń Inteligenckich

(w poniedziałki, piątki i niedziele)

nabywać można

21-1

w kancelarii Związku Zaw. Pracown.
Handl. i Biur. m. Łodzi (Al. Kościuszki 21)

Sprzedam dom

i dwa place w dobrym punkcie. Dowiedzieć
się można u J. Zamrzewskiego, Żółwia nr. 3
(przy al. Dolnej na Bałutach) tamże mieszka-
nie poedyfice i pokój z kuchnią do odstąpienia

Ważne dla fabryk!

Roboty spawania i cięcia metalu
oraz wszelkie regeneracje maszyn wykonuje Zakład
ślusarsko-mechaniczny, ul. Namińkowskiego Nr 7
(dawniej Staro-Zarzewska). Roboty pilne na
poczekaniu.
147-16

Michał Reitberger,

Andrzeja 7.

Jest upoważniony do wykupna handlowo-prze-
mysłowych świadczeń (patenty). 72-5
— Nie odkładać na dni ostatnie! —

WARSZAWSKI MAGAZYN OBUWIA

Józef Nagler

Piotrkowska 109.

Posiadam na składzie wielki wybór
obuwia damskiego i męskiego a tak-
że na nadchodzący sezon karnawa-
łowy najwykwintniejszą balową ga-
lanterję.

Obstalunki wykonywam podług ostat-
nich fasonów.

Dr. med.
Braun

Potulniowa Nr 23.

Specjalista chorób
skórnych i wenerycznych.
Pracuje od 8-10 i od 1-3
i od 4-5. Piate 4-5.

Dr. L. Prybucki

Choroby skórne, wło-
sów, weneryczne i mo-
zopolowe.

Leczenie światłem (Lampa
kwarcowa) i promieniami
Roentgena.

Zawadzka nr. 1.
Pracuje od 8-1 i od 5 do 6
Dla pan od 4-5.

OKAZYJNIE!

Różne ozdoby: kamie-
ry, koraliki, koraliki, rzeź-
by, obrasy, oryginalne
wazoni malowane, ba-
tyki i malowane po-
duszki. Kostjumy mas-
karadowe.

Artystyczna pracownia

Dzielnia 3, front,

II piętro

J. Chajmowicz

NAJNOWSZE

Paryskie Żurnale Mód

na sezon wiosenny

i letni w wielkim wy-
borze nadeśli.

G. RESTEL, 1402,

Piotrkowska 24,
11-1

DWA DZIENNIKI ŁÓDZKIE

„Głos Polski”

i „Kurier Wieczorny”

pod względem objętości, oraz bogactwa dostarczanego czytelnikom materiału, łącznie

stanowią największe wydawnictwo codzienne w Polsce

Dają bowiem swym czytelnikom

codziennie od 16 do 20 stron druku

zawierających najaktualniejszy materiał informacyjny, oraz prace publicystyczne,
literackie i ekonomiczne wybitnych pisarzy polskich.

Oba pisma we wszystkich ośrodkach życia politycznego Kraju i zagranicy posiadają
własnych korespondentów i informatorów.

Każdy z dzienników tych daje prenumeratorom swym, jako

bezpłatne premjum — co miesiąc dodatek książkowy,

czyli w przeciągu roku 24 książki.

„Głos Polski” rozpoczął już druk nowej i nieznanej jeszcze powieści

STANISŁAWA PRZYBYSZEWSKIEGO

p. t. „Il regno doloroso”.

Prenumerata obu pism łącznie w Łodzi, wraz z odnośnieniem do domu, kosztuje Mkp. 8.000 miesięcznie.